KURIER Wileński

ISSN 1392-0405

PIĄTEK, 30 WRZEŚNIA 1994 R.
Nr 192 (12468)

ARDENA

Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Z konferencji prasowej w Rządzie

Przepisy tranzytu już są

Wczoraj odbyła się tradycyjna konferencja prasowa premiera rządu Adolfasa Šleževičiusa. Poświęcona była ona w zasadzie sprawom bieżącym.

Na wstępie premier wyraził słowa ubolewania z powodu tragedii na Bałtyku promu "Estonia". Zginęło, jak wiadomo, również kilka obywateli Litwy.

Premier poinformował o tym, jak jest opracowywany budżet państwa na rok przyszły. Planuje się, iż zwiększy się on o 31 proc., zaś poziom inflacji powinien być w granicach 25 proc.

Zatwierdzono wreszcie tryb tranzytu wojskowego oraz niebezpiecznych ładunków lądem i powietrzem.

— Kategorycznie zabrania się przewozić przez nasze państwo broń masowej zagłady — stwierdził premier. — W ciągu miesiąca zostanie podpisana umowa z Rosją, iż ta będzie respektowała nasze przepisy. Umowa obejmie również zasady odszkodowań za wyrządzone szkody. Jak twierdził premier, umowa ta jest bardzo ważna, bowiem od tego zależy, czy Rosja uwzględni klauzulę największego uprzywilejowania w handlu z Litwą.

Jak zaznaczył premier, tranzyt przez Litwę istniał, istnieje i będzie nadal dotychczas odbywał się on zgodnie z podpisaną w 1992 roku umową między V. Landsbergisem i B. Jelcynem. Nowa umowa uporządkuje tranzyt Rosji, podniesie odpowiedzialność realizujących go stron.

Będąc przy sprawach międzynarodowych, dziennikarze zapytali, czy prawdziwa jest informacja zagranicznych agencji, że służby specjalne Litwy sprzedają broń i wspierają finansowo Czeczenię?

— Żadne służby specjalne Litwy nie mają kontaktów z Czeczenią — kategorycznie powiedział premier. — Za czyny zaś poszczególnych osób prywatnych rząd nie może ponosić odpowiedzialności.

Poinformował on też dziennikarzy o oczekującej go wizycie do Izraela. Rozpocznie się ona w sobotę i potrwa do środy. Ma być podpisana umowa o współpracy kulturalnej. Program wizyty przewiduje spotkania z władzami Izraela, kierownictwem szeregu firm itd.

Zygmunt WIRPSZA

1 października rozpocznie się wywiad socjologiczny mniejszości narodowych

"My i nasi sąsiedzi"

Departament Statystyki Republiki Litewskiej i Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej po ponad rok trwających przygotowaniach rozpoczną przeprowadzenie wywiadu socjologicznego "My i nasi sąsiedzi". Na Litwie sondaż organizowany będzie w dniach 1-10 października, w Polsce — 17-28 października.

Polacy na Litwie, a także Litwini, mieszkający w Polsce odpowiadać będą na identycznie sformułowane pytania dotyczące stosunków między Polakami i Litwinami, problemów społecznych.

W celu wyjaśnienia, czy się różni sytuacja ekonomiczna Polaków i Litwinów mieszkających na Litwie, przepytanych zostanie 2000 Polaków i tyluż Litwinów.

Na Litwie sondaż obejmie: Wilno, Troki, Solecznicki, rejony: wileński, solecznicki, szyrwincki, trocki, święciański, malacki; w Polsce — województwa wschodnie. Określono wiek przepytywanych: od lat 15 i więcej. Wyboru dokonano według rejestru mieszkańców Litwy.

W jakim celu przeprowadzany jest dany wywiad socjologiczny? Z tym pytaniem zwróciłam się do kierowniczki wydziału spisu mieszkańców Departamentu Statystyki przy rządzie RL Ireny Mazūrienė.

— Do organizacji międzynarodowych napływają skargi o dyskryminacji mniejszości narodowych. Statystyka litewska żadnych danych nie ma, by móc potwierdzić to, bądź temu zaprzeczyć. Dlatego kierownicy Głównego Urzędu Statystycznego RP i Departamentu Statystyki RL uznali za konieczne przeprowadzenie wywiadu socjologicznego. Według spisu ludności Litwy z 1989 roku na Litwie mieszka 250 tys. Polaków, Litwinów w Polsce mieszka około 30 tys. Do pracy nad programem sondażu przyczynili się naukowcy, socjolodzy: prof. A. Stanaitis ze strony litewskiej i dr hab. L. Adamczuk ze strony polskiej — powiedziała I. Mazūrienė.

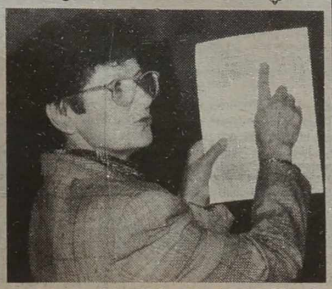

W pracy podczas przeprowadzenia wywiadu socjologicznego wezmą udział 54 osoby: studenci, nauczyciele, pracownicy Departamentu Statystyki, którym organizatorzy udzielili szczegółowego instruktażu.

Na początku 1995 r. wyniki sondażu przekazane zostaną rządowi. A w końcu roku przyszłego powinna ukazać się książka o badaniu opinii publicznej mniejszości narodowych na Litwie i w Polsce.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU T. Ważniewicza: Irena Mazūrienė udziela instruktażu.

Premier spotkał się ze sponsorami FWM

We czwartek premier Adolfas Šleževičius spotkał się w gmachu rządu z członkami honorowego prezydium sponsorów Fundacji Wspierania Muzyków Litwy, informuje ELTA.

Do honorowego prezydium sponsorów Fundacji Wspierania Muzyków Litwy należy 15 osób. Utworzone niedawno prezydium zjednoczyło kierowników banków, ministerstw, przedsiębiorstw, firm i organizacji, które również wcześniej sponsorowały różne imprezy fundacji. Członkiem honorowym prezydium zgodził się być również premier Adolfas Šleževičius. Podczas spotkania szef rządu wyraził zadowolenie, że obecnie, gdy ograniczone są możliwości państwa w zakresie wspomagania sztuki, kultury, funkcję tę realizują organizacje społeczne utworzone przez entuzjastów. Premier przypomniał, że prócz wielu innych imprez, Fundacja Wspierania Muzyków według programu "Ożywienie" organizuje koncerty muzyki klasycznej dla osób potrzebujących ochrony socjalnej, niepełnosprawnych, wobec których nasze państwo jest jeszcze mocno zadłużone.

Stojący na czele prezydium honorowych sponsorów przewodniczący zarządu Litewskiego Banku Oszczędności Vygintas Bubnys powiedział, że w przyszłości na Litwie, jak na przykład, w Stanach Zjednoczonych Ameryki mecenasami sztuki powinny być nie bezpośrednio banki, firmy, a finansowane przez nie specjalne fundacje, które profesjonalnie zajmowałyby się tą działalnością.

W spotkaniu z członkami honorowego prezydium sponsorów Fundacji Wspierania Muzyków Litwy, jakie odbyło się w gmachu rządu, wziął udział i głos zabierał minister kultury Dainius Trinkūnas.

Tragedia na Bałtyku

Na promie było przeszło 1000 pasażerów

W czwartek rano szwedzka stacja telewizyjna TV4 poinformowała, że na zatoniętym promie "Estonia" łączna liczba załogi i pasażerów przekraczała tysiąc osób.

Władze Estonii opublikowały nową udokładnioną listę pasażerów promu, ogólna liczba osób znajdujących się na statku przekracza 1000. Podawana dotąd liczba mówiła: nie przekracza 964.

W czwartek rano przedstawiciele Finlandii poinformowali, że dotychczas udało się uratować 139 osób.

Estonia, Finlandia i Szwecja utworzyły grupy ekspertów, które przystąpią do badania przyczyn katastrofy promu, która pochłonęła ponad 800 istnień ludzkich, podaje Reuter-ELTA.

Tymczasem ekipy ratownicze w czwartek wznowiły poszukiwania powietrzne i wodne, aczkolwiek słaba jest nadzieja na znalezienie ludzi, którzy by ocaleli. Jak na razie znaleziono zaledwie 141 ocalałych osób. Są one w stanie szoku i cierpią z powodu długiego przebywania w zimnej wodzie.

Premier Estonii Mart Laar porównał tę katastrofę z katastrofą "Titanica".

Szwedzki premier Carl Bildt powiedział, że tragedia ta, w której zginęło około 500 Szwedów, jest największą współczesną katastrofą, jaka dotknęła ich kraj. Dodał, że "za kilka godzin" komisja ekspertów przystąpi do pracy.

Dwaj szwedzcy inspektorzy, którzy przez pięć godzin badali stan bezpieczeństwa na promie "Estonia" na krótko przed jego zatonięciem, twierdzą, że dostrzegli tylko kilka drobnych uchybień norm bezpieczeństwa — podały agencje Reuter i AP.

Inspektorzy zauważyli m. in. przestarzałe i zużyte cumy oraz uszczelnienia przy kabinie towarowej, jednak nie stwierdzono niczego, co mogłoby doprowadzić do katastrofy — podała cytowana przez Reutera fińska agencja FNB. Wcześniej informowano, że zastrzeżenia budził stan uszczelnień rampy, przez które mogła przedostawać się woda.

Jeden z ocalonych członków załogi "Estonii" twierdzi, że widział wlewającą się wodę do pomieszczeń z samochodami na krótko przed tym, jak prom przechylił się i zatonął.

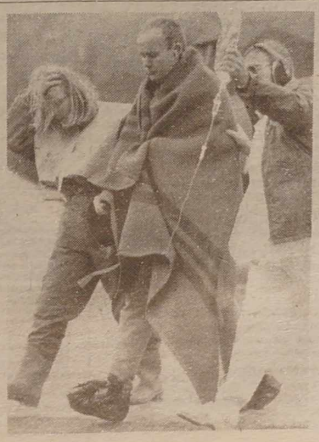

Dziś w numerze:

2 str. Litwa stała się 31 państwem, które podpisało "Europejską Konwencję o Ochronie Dzikiej Przyrody i Środowiska Naturalnego".

3 str. Przyjrzyjcie się uważnie zamieszczonym zdjęciom przestępców.

4 str. Dotychczas nie są znane dokładne przyczyny tragedii promu "Estonia".

5 str. "Amerykanie nie wiedzą, skąd pochodzą Polacy..."

6 str. Jeżeli dożyjemy wieku 85 lat, będziemy korzystali z ulg, przysługujących inwalidom i grupy, a pieniądze trzeba przechowywać tylko w bankach państwowych.

7 str. Raj dla rabusiów, hulaj duszo — w Wilnie ciemno.

8 str. Czy nie będą pokrzywdzeni Białorusini?

9 str. Poznajemy historię atosunków polsko-litewskich z wciąż aktualnym morałem: niech Polacy i Litwini nie będą mądrzy po szkodzie.

10 str. Gałczyński — poeta "świętej powszedniości".

11 str. 10 października z Wilna wyruszy piesza pielgrzymka. Gratulujemy Władysławie Androłojć.

12 str. Dlaczego urodziło się Murzyniątko?

SENTENCJA DNIA

Jestem coraz bardziej przekonany, że polityka nie jest sztuką tego, co możliwe, lecz sztuką tego, co niemożliwe.

Vaclav Havel

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs wieczorny

godz. 22.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

Popularność na Litwie

Według "Baltijos tyrimai" największą popularnością cieszą się na Litwie następujące instytucje: kościół (80 proc.), środki masowego przekazu (70), banki (39), ochrona kraju (36), urząd prezydenta (31), rząd (31), policja (28), samorządy (25), Sejm (25), sądownictwo (20 proc.).

Najpopularniejszymi politykami są: E. Bičkauskas (51), A. Brazauskas (46), R. Ozolas (44), V. Landsbergis (34), G. Vagnorius (31), A. Šleževičius (29).

Wśród partii najpopularniejszą jest DPPL (14), potem — konserwatyści (12) i chrześcijańscy demokraci(11). Nie głosowałoby na żadną partię — 25.

Kowno — Oslo

27 września wystartował z Karmeliawy (Kowno) samolot spółki lotniczej "Lietuva" JAK-40. Po 2,5 godz. lotu wylądował on na lotnisku w Oslo. Odtąd samoloty tej spółki będą dwa razy tygodniowo kursować między Kownem i Oslo.

Konkurs producentów wind

Rosyjskie windy, które jak dotąd wykorzystuje się na Litwie, szczerze mówiąc, są już nieco zużyte, więc też zagraniczni przedsiębiorcy penetrują rynek litewski proponując swą produkcję. W początkach roku powstała wspólna litewsko-szwedzka spółka "Schindler-Liftas", bada sytuację na rynku litewskim fińskie towarzystwo "KONE". Niestety, trudna sytuacja finansowa nie pozwala nam na zakup nowych wind.

Forum "Szwecja-94"

W początkach roku w Szwecji odbyło się forum "Litwa-94", w którym wzięli udział minister spraw zagranicznych Szwecji M. of Uglas oraz premier Litwy A. Šleževičius. Takie same forum organizuje się obecnie w Kłajpedzie, pod hasłem "Szwecja-94". W ramach forum przeprowadzi się seminaria o sytuacji w gospodarce Litwy, o jej integracji z Europą. Odbędą się wystawy, koncerty. Na forum przybędzie syn przedwojennego ambasadora Litwy w Szwecji Ignasa Šeiniusa.

Jak zawierać transakcje?

Seminarium na ten temat odbędzie się 5-7 października w Związku Spółdzielców. Organizuje je stowarzyszenie finansistów Wielkiej Brytanii "Know-How" i "Giełda Bałtycka". Informacja pod nr 62-17-13.

Dyskutują kobiety-lekarze

Na drugiej konferencji kobiet-lekarzy głównym tematem rozmów był alkoholizm. Na konferencji zatwierdzono statut Stowarzyszenia Kobiet-Lekarzy.

Laser w medycynie

Konferencję na ten temat przeprowadzi się 3-5 października w ośrodku rehabilitacji zakładów "Elfa". Organizuje ją ZSA "Agnis". Na konferencji wystąpią naukowcy z Litwy i Niemiec.

Pałac w Burbiszkach ma opiekuna

Rząd przyznał rezerwatowi w Dauguvynės ponad 50 ha gruntów w rejonie radwiliskim, aby roztoczył opiekę nad dawnym pałacem w Burbiszkach.

Na Litwę przybył przedstawiciel Dalajlamy

... na Europę Południowo-Wschodnią i kraje bałtyckie Chope Paljor Tsering. Przeprowadzi on na uniwersytetach w Kownie i Kłajpedzie cykl wykładów, spotka się z przedstawicielami poszczególnych frakcji Sejmu Litwy... Pisana historia Tybetu liczy 2221 lat. Większą część tego okresu Tybet był wolnym krajem.

Znów winne są Łoździeje

Pracownicy służb turystycznych Francji nie radzą zawierać umowy z analogicznymi firmami litewskimi, a to z powodu tragicznej wprost sytuacji na przejściu granicznym między Litwą i Polską. Mimo to ruch turystyczny na Litwie rozwija się nieźle. W ub. roku zanotowano 0,5 mld turystów, zysk z turystyki osiągnął 304 mld USD (8 proc. całego eksportu). Niestety, rząd absolutnie nie pomaga w rozwoju tej rentownej gałęzi gospodarki. Jeżeli w Grecji asygnuje się na rozwój turystyki 143 mln USD, w Hiszpanii — 139 mln, w Turcji — 83 mln, w Polsce — 42 mln USD, to na Litwie — ani centa.

Fundacja T. von Grotthussa

T. von Grotthuss uważany jest za pierwszego litewskiego chemika-fizyka. Urodził się w 1785 roku, kształcił w wielu uczelniach Europy, następnie zamieszkał na Litwie w rejonie pokrojskim. Jest autorem teorii elektrolizy, badał współdziałanie światła i materii, napisał wiele innych prac. Powstająca na Litwie Fundacja T. von Grotthussa będzie nagradzała naukowców za wybitne osiągnięcia w dziedzinie chemii i fotobiologii.

90 rocznica M. Žilinskasa

Gdyby żył, Mykolas Žilinskas miałby dziś 90 lat. Całe życie był bardzo czynnym człowiekiem, bardzo pracowitym. Podarował Litwie 1700 dzieł sztuki europejskiej. Gdyby żył, być może potrafiłby odzyskać Pałac w Abromiszkach i być może tam rozlokowałby swe kolekcje. Dziś stanowią one gros zbiorów Galerii Sztuki Zachodniej w Kownie.

Stare komputery droższe niż nowe

"Sodra" ma zamiar nabyć komputery do obliczania emerytur mieszkańców Litwy. Do istniejących 400 dokupi się nowe. Mówi się o kupnie używanych komputerów, za które będzie się płacić jak za nowe. Tak przynajmniej twierdzą firmy zainteresowane — "Inta", "ComputerLand", "Soft-tronik".

Nagroda dla starego wilnianina

W starym Wileńskim Ratuszu odbyła się uroczystość wręczenia nagrody "Vilniaus garsas" jednemu z najstarszych wilnian, bibliotekarzowi Pranasowi Razmukasowi. Nagrodę wręczył przewodniczący Rady Miejskiej V. Šapalas.

Tę samą nagrodę uzyskali poprzednio historyk sztuki V. Drema i architekt S. Lasavickas.

Za popularyzację zawodu policjanta

Wczoraj w Pałacu Kultury MSW odbyło się wręczenie nagród działaczom sztuki, którzy w jakiś sposób przyczynili się do popularyzacji zawodu policjanta. Nagrody uzyskali pisarz Petras Šatkus, malarze Janina Sorokiene, Jonas Rudzinskas, filmowiec Gediminas Skvarnavičius, pracownicy TV, radia.

Plastykowe szalety dla Trok

Chyba było bardzo źle, jeżeli szwedzka firma "Sellberg" podarowała Trokom trzy plastykowe szalety. Istny "Skandal w Kloszmerli".

Nowe taryfy na kolei

Od 1 października na kolei obowiązują nowe taryfy — 3,3 ct za 1 kilometr.

Kardynała zdumiała liczba seminarzystów

Kardynał Pio Laghi — prefekt kongregacji Watykanu, który bawił niedawno na Litwie, powiedział, że zdumiała go liczba studentów w seminariach duchownych Litwy — ogółem 300 osób.

Ambasador — w Ministerstwie Zdrowia

Ambasador Ukrainy R. Biłodid odwiedził Ministerstwo Zdrowia Litwy i opowiedział, że na Ukrainie zanotowano 293 wypadki cholery. Ambasador interesował się, czy Litwa nie mogłaby udzielić Ukrainie pomocy.

Pierwsza sprawa sądowa

... z powodu naruszenia praw autorskich odbywa się w Kownie. Chodzi o wydanie w firmie "Fantastika ir detektyvas" powieści "Jane Eyre", przetłumaczoną przez M. Subatavičienė, która nie otrzymała za to ani centa. Zgodnie z Kodeksem Karnym Litwy, za naruszenie praw autorskich grozi kara robót poprawczych do dwóch lat.

Kronika oficjalna

A. Šleževičius odwiedzi Białoruś

Premier Adolfas Šleževičius pod koniec następnego tygodnia zamierza udać się do Mińska w celu przeprowadzenia rozmów z szefem rządu Republiki Białoruskiej Michaiłem Czygirem. W tej sprawie premierzy Litwy i Białorusi porozumieli się telefonicznie we środę rano.

A. Šleževičius i M. Czygir wymienili poglądy na temat niektórych aspektów dwustronnych stosunków.

Wizy do Włoch będą wydawane w Wilnie

Ambasada włoska na Litwie poinformowała, że od 27 września rozpoczęła wydawanie wiz dla osób udających się do tego kraju. Wnioski w sprawie wiz przyjmowane są w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 10 do 12 w wydziale wiz Ambasady Włoskiej przy ul. Tauro 12 w Wilnie.

Wzmocni się ochrona praw autorskich

Jeszcze w tym roku Litwa przystąpi do grupy przeszło stu państw świata, które podpisały się pod Konwencją Berneńską. Konwencja dotyczy, ochrony dzieł literackich i artystycznych. Nasze państwo zostanie oficjalnie uznane od 14 grudnia. Poinformowano o tym w Waszyngtonie na 39 kongresie Międzynarodowej Konfederacji Zrzeszeń Autorów i Kompozytorów (CISAC), z której powróciła delegacja litewska.

Nasz kraj zobowiązany zostanie do ochrony praw autorskich zagranicznych i odpowiednio prawa twórców litewskich będą chronione w państwach, które przystąpiły do Konwencji.

Litwa przystąpiła do Europejskiej Konwencji Ochrony Dzikiej Przyrody i Środowiska Naturalnego

Szef stałej misji republiki w Radzie Europy (RE) nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Aurimas Taurantas w obecności sekretarza generalnego RE Daniela Tarschysa, podpisał "Europejską Konwencję o Ochronie Dzikiej Przyrody i Środowiska Naturalnego" z 19 września 1979 r.

Litwa stała się 31 państwem, które podpisało tę Konwencję. Dokument ten obowiązuje obecnie na terytoriach 29 państw.

Główne cele Konwencji — zapewnienie zachowania gatunków dziko rosnących roślin i zwierząt, jak również rozwój współpracy międzypaństwowej w tych dziedzinach.

Ten dokument prawny na Litwie nabierze mocy po ratyfikacji w Sejmie.

Ministerstwo Zdrowia Litwy zaleca

Zaniechajmy podróży do Indii

W związku z tym, że w Indiach powstało ognisko dżumy płucnej, Ministerstwo Zdrowia Litwy zaleca mieszkańcom czasowo zrezygnować z podróży do tego państwa.

Okres inkubacyjny dżumy od chwili zakażenia do pojawienia się objawów wynosi 6 dni. Piloci wszystkich przybywających do Wilna samolotów mają informować o stanie zdrowia podróżnych. Wszystkim lekarzom higienistom miast i rejonów Litwy zlecono przygotować pomieszczenia, aby w razie potrzeby móc leczyć osoby zakażone dżumą płucną.

Przykład godny naśladowania

Niemcy wspierają rodaków

Kraj Kłajpedzki odwiedziła delegacja z sekretarzem stanu Niemiec dr Walterem Priesnitzem. Delegację przyjął wicemer Kłajpedy Stasys Astrauskas. W. Priestnitz wyraził zadowolenie z powodu dobrych stosunków litewsko-niemieckich, pozytywnie ocenił spotkanie z szefami rządu naszej republiki. Podziękował on za pomoc zamieszkałym na Litwie osobom narodowości niemieckiej. Spośród kilku tysięcy zamieszkałych na Litwie Niemców zaledwie 82 osoby, rozłączone z bliskimi, wyraziły życzenie wyjazdu do Niemiec. Tymczasem na Łotwie chęć przesiedlenia zadeklarowało ponad 200 osób.

Gość zaznaczył, że Niemcy dążą i dążyć będą do tego, aby ich rodacy czuli się dobrze i bezpiecznie w miejscu swego zamieszkania. Na pomoc Niemcom litewskim w ubiegłym roku przeznaczono 700 tys. marek, a w tym roku przewidziana jest jeszcze większa pomoc. Około 100 tys. marek przypadnie dla Niemców kłajpedzkich, potrzebujących socjalnego wsparcia.

Niemcy pomogą odrestaurować w portowym mieście gmach, w którym powstanie Dom Niemców.

Fotokino'94

ELTA modernizuje się

W niemieckiej Kolonii odbyła się jedna z najbardziej liczących się na świecie wystaw — sprzętu filmowanego, fotograficznego, wideo, materiałów fotograficznych itp. Wystawie towarzyszyły konferencje, sympozja, prezentacje nowych wyrobów. Największe ekspozycje przedstawiły USA, Japonia, Wielka Brytania, Włochy, Francja. Wystąpiły największe firmy świata — "Nikon", "Canon", "Fuji", "Kodak", "AGFA", "Hasselblad". Zademonstrowały one, obok tradycyjnych, najnowsze aparaty i systemy elektroniczne.

Na wystawie byli i starannie obejrzeli eksponaty przedstawiciele litewskiej agencji telegraficznej ELTA. Szukali oni najbardziej racjonalnego sprzętu, badając możliwości zastosowania na Litwie elektronicznego fotoserwisu. Pracownicy ELTA chcą zainstalować takie systemy, które pozwoliły wyrównać poziom z innymi agencjami telegraficznymi świata. W ostatnich latach w ELTA zastosowano system przyjmowania i przekazywania fotografii przez europejską agencję EPA. Następnie nabyto maszynę firmy "Fuji" do drukowania fotografii. Maszyna ta pozwala również na display'u kadrować w dowolny sposób nadsyłane i przekazywane zdjęcia. Teraz — agencję czeka trzeci etap — zastosowanie elektronicznego fotoserwisu.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 29 września 1994 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty		
Angielskie funty sterlingi	6.3020	Kirgiskie somy	0.3774
Ormiańskie drahmy	0.0116	Kazachskie tengi	0.0834
Australijskie dolary	2.9506	Łotewskie łaty	7.3394
Austriackie szylingi	0.3686	100 złotych polskich	0.0172
100 azerbejdżańskich manat	0.2500	Mołdawskie leje	0.9524
100 białoruskich rubli	0.0880	Norweskie korony	0.5895
Belgijskie franki	0.1255	Holenderskie guldeny	2.3039
Czeskie korony	0.1431	Francuskie franki	0.7585
Duńskie korony	0.6576	100 rubli rosyjskich	0.1541
ECU	4.9326	SDR	5.8647
Estońskie korony	0.3239	Singapurskie dolary	2.6940
Hiszpańskie pesety	0.0311	Fińskie marki	0.8174
100 lirów włoskich	0.2570	Szwedzkie korony	0.5352
Japońskie jeny	0.0405	Szwajcarskie franki	3.1116
Kanadyjskie dolary	2.9790	100 ukraińskich karbowańców	0.0057
		Węgierskie forinty	0.0368
		Niemieckie marki	2.5797

Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 litów za 1 USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4 289	4 465
Marka niemiecka	14 667	15 265
Dolar amerykański	22 685	23 611
Funt brytyjski	35 7763	37 223
Frank szwajcarski	17 659	18 379

Warto wiedzieć

Chory ma prawo sprawdzić ceny leków

Leki na Litwę dostarczają 252 prywatne przedsiębiorstwa zaopatrzeniowe oraz 5 państwowych magazynów aptecznych. Leki sprowadza się z całego świata, najwięcej z Polski i Niemiec.

Ceny leków ustala się kierując zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia nr 209 br. "O tymczasowym trybie ustalania i stosowania cen leków". Jest on uzgodniony ze Służbą Cen i Konkurencji. Na mocy tego zarządzenia w całej republice ustalono jednakowe ceny detaliczne leków. Są one jednakowo obowiązujące dla wszystkich aptek, niezależnie od ich formy własności. Problem polega na braku kontroli. W związku z tym Ministerstwo Zdrowia zezwala w razie powstania wątpliwości co do ceny zwrócić się do administracji apteki, poprosić o okazanie cenników, zatwierdzonych przez Ministerstwo Zdrowia.

Produkujące leki firmy zagraniczne same ustalają ceny sprzedawanych Litwie leków i marżę handlową (uzależnioną od ceny leków). Taka marża stanowi średnio 40 proc. wartości leku. Przedsiębiorstwu zaopatrzeniowemu przypada 15 proc., a aptece 25 proc.. Marża handlowa leków w cenie do 3 Lt wzrasta o 3proc., które przypadają przedsiębiorstwu zaopatrzeniowemu.

W Estonii za tańsze leki przedsiębiorstwo zaopatrzeniowe pobiera 25, a apteka 82 proc. marży.

Planuje się zwiekszyć dostawę tańszych leków do Litwy przez zwiększenie marży handlowej, poinformował L. Rankauskas. A wtedy opłaci się dostarczać niedrogie leki, gdyż przedsiębiorstwa zaopatrzeniowe będą miały za nie większy zysk.

W trosce o zdrowie

"Asotra" — "Polfa"

W pałacu wystaw "Litexpo" czynna jest międzynarodowa wystawa leków oraz sprzętu medycznego.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska z lekami. I tu prym wiedzie polska "Polfa", a konkretnie wspólne litewsko-polskie przedsiębiorstwo "Asotra" z siedzibą w Kownie (Panierių 196, tel. 72-29-75, fax 25-74-41).

Rozmawiam z dyrektorem przedsiębiorstwa **Wiktorem MEDUNECKIM.**

— Co sobą reprezentuje "Asotra" i dlaczego jako głównego partnera wybraliście Polskę?

— Jesteśmy firmą, która zatrudnia farmaceutów i innych specjalistów z tej dziedziny. Współpraca z Polską to nie przypadek. "Polfa" liczy już sobie 170 lat, a jej leki praktycznie znane są na całym świecie. Może nie będę ich porównywał ze szwajcarskimi, ale pod względem jakości są o wiele lepsze od rosyjskich, tańsze od jugosłowiańskich i węgierskich.

Przy stoisku "Asotry" prezentują swe leki: "Polfa" — Warszawa, "Polfa" — Rzeszów, "Polfa" — Kraków, Starogrodzkie Zakłady Farmaceutyczne oraz Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne "Jelfa" SA w Jeleniej Górze. Są tu głównie leki kardiologiczne, neuralgiczne, antybiotyki, przeciwbólowe, witaminy dla dzieci, maści dermatologiczne, krople do oczu przeciwko jaskrze (glaukoma) itp. Wszystkie te preparaty są zarówno w tabletkach, kapsułkach, jak też w zastrzykach oraz kroplach.

— "Polfa" jest po raz pierwszy na Litwie. Jakie wrażenie i jak się współpracuje? — pytam kierownika Wydziału Informacji Naukowej i Akwizycji Przedsiębiorstwa Farmaceutycznego "Jelfa" mgr. farmacji Panią Krystynę Kucharską.

— Bardzo dobrze, Przedsiębiorstwo "Asorta" jest bardzo prężnym przedsiębiorstwem i dobrym partnerem. Kupuje ono nasze leki, przedstawia je do rejestracji i za jej pośrednictwem leki otrzymują certyfikaty. Współpracujemy od roku i udało nam się już zarejestrować na litewskim rynku ponad 50 nazewnictw. Jest to bardziej niż przyzwoite tempo. Poza tym, tak prywatnie, to jesteśmy zauroczeni Litwą. Uprzejmością ludzi, operatywnością załatwiania spraw.

— Czy nie jest to przypadkiem zachwyt, który szybko minie? — pytam dyrektora "Asotry".

— Nie. Mamy zamiar rozwijać naszą współpracę na szerszą skalę. Litwa potrzebuje wielu leków. Tradycyjne dostawy z Rosji zmalały, zresztą rosyjskie leki są często toksyczne i mają działanie uboczne. Tymczasem polskie odpowiadają najnowszym standardom i są stosunkowo tanie. Planujemy więc utworzyć u siebie dział informacji, zatrudnić w nim wysokiej klasy lekarza, który by się specjalnie zajmował reklamą polskich leków. Myślę, że będziemy współpracować dobrze i owocnie przez wiele lat. Aktualnie poszukujemy partnerów, którzy pomagaliby nam w dystrybucji.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia.

Julitta TRYK

NA ZDJĘCIU: fragment wystawy.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

Dla przedsiębiorców i turystów

Podróże do Rosji

W związku z tym, że obywatele i instytucje, zwracający się do ambasady w sprawie wiz do Rosji, nie zawsze znają tryb załatwiania dokumentów, wydział konsularny Ambasady Federacji Rosyjskiej w Republice Litewskiej po raz kolejny tłumaczy jak się otrzymuje wizy rosyjskie.

Obowiązkowym warunkiem otrzymania wizy wjazdowej jest zaproszenie z Rosji.

Na podróże prywatne takie zaproszenie wydaje wydział wiz i rejestracji rejonowego lub miejskiego zarządu spraw wewnętrznych według stałego miejsca zamieszkania (zameldowania) krewnych i znajomych i przekazuje (pocztą lub inną drogą) obywatelowi Litwy, który zaproszony został do odwiedzenia Rosji. Rozpatrywane są tylko oryginały zaproszeń.

Zaproszenia do podróży komercyjnych wydaje rosyjska bądź wspólna rosyjsko-zagraniczna organizacja. Organizacja zapraszająca powinna również potwierdzić całkowitą odpowiedzialność za pobyt zaproszonych osób na terytorium Rosji i ewentualne wydatki (ubezpieczenie). Rozpatrywane są jedynie oryginały takich zaproszeń lub faxów.

Podania w sprawie wiz przyjmowane są tylko od zaproszanej osoby. Przedstawiciele organizacji, załatwiający delegacje komercyjne i podróże turystyczne obowiązani są mieć upoważnienie lub zaświadczenie o pracy w zaproszanej firmie.

W trybie zwyczajnym podanie o otrzymanie wizy rozpatrywane jest w ciągu 10 dni. W wyjątkowych wypadkach ten termin może być skrócony do 3 dni. Po okazaniu zatwierdzonej przez lekarza depeszy, informującej o śmierci lub ciężkiej chorobie bliskich, podanie może być rozpatrzone w ciągu 24 godzin.

Byłym obywatelom ZSRR, udającym się do Rosji, którzy jeszcze nie podjęli decyzji w sprawie obywatelstwa, w paszporcie (wydawanym przez urząd migracji RL) wpisuje się, że zezwala się na odwiedzanie Rosji do 6 lutego 1995 r. Ten wpis zatwierdza się pieczęcią. Z upływem tego terminu wizy dla nich będą załatwiane w trybie przewidzianym dla obcokrajowców.

Po raz kolejny przestrzega się mieszkańców Litwy, aby nie korzystali z usług pośredników. Najlepiej osobiście zwracać się do wydziału konsularnego ambasady. Dni przyjęć poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od godz. 10 do 13. Adres: ul. Latvių 53/54, Vilnius, tel. 35-78-68, 35-38-93.

Opinia specjalisty

Projekt ustawy o bankach komercyjnych ma być udoskonalony

Rząd Republiki Litewskiej wręczył Sejmowi przygotowany przez Bank Litewski projekt ustawy Republiki Litewskiej o bankach komercyjnych. Litewski Instytut Wolnego Rynku przeprowadził ekspertyzę tego projektu.

Jak twierdzi prezydent Instytutu Jelena Leontjewa, ustawa powinna ogarnąć wiele nieregulamentowanych obecnie sfer bankowości, ale niestety, w projekcie są one albo pominięte milczeniem, albo nie dość wyraźnie wyłuszczone. Projekt ustawy nie stwarza dostatecznej podstawy prawnej do działalności banków komercyjnych. Nie określone jest miejsce tej ustawy w systemie ustaw litewskich, niejasna więź z innymi ustawami. A ponieważ banki komercyjne zakładane są i działają jako spółki akcyjne, szczególnie ważną jest rzeczą uzgodnienie ustawy o bankach komercyjnych z ustawą o spółkach akcyjnych.

Zdaniem prezydenta w projekcie należy zrezygnować z niejasnych stwierdzeń, zwłaszcza w ustalaniu więzi banków komercyjnych z Bankiem Litewskim, udokładnić stosowane w nim terminy. Były też uwagi co do procedury zakładania banków, licencji, kierowniczych organów banku, co do operacji bankowych, kapitału bankowego, podziału zysków i in.

Specjaliści instytutu zgłosili własne uwagi i wnioski w sprawie doskonalenia projektu ustawy o bankach komercyjnych. Wręczono je premierowi Litwy, Zarządowi Banku Litewskiego, sejmowemu komitetowi budżetu i finansów oraz Stowarzyszeniu Banków Komercyjnych.

Pięciu podejrzanych zatrzymano, szósty jest poszukiwany

Funkcjonariusze wydziału wykroczeń majątkowych Głównego Wileńskiego Komisariatu Policji w trybie tymczasowym zatrzymali pięciu młodych ludzi. Jeden z członków bandy — 19-letni Siergiej Rarowski jest poszukiwany. Przypuszczalnie ukrywa się w Wilnie. Według danych policji może dokonać kolejnego przestępstwa.

Podejrzewa się, że w latach 1992-1994 grupa ta dokonała wiele ciężkich przestępstw — kradzieży mieszkań, wymuszania okupu. Przypuszczalnie zatrzymani należeli do niższej sfery wykonawców "wileńskiej brygady".

Funkcjonariusze policji proszą poszkodowanych oraz wszystkich, cokolwiek wiedzących o podejrzanych, których zdjęcia zamieszczamy, zatelefonować do Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji pod nr tel. 61-48-69. Anonimowość zapewniona.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wypadki i wpadki

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 28 września br. w kraju dokonano 223 przestępstw. Zanotowano 1 zabójstwo, 3 obrażenia ciała, 2 gwałty, 11 rabunków, 15 chuligańskich wyczynów, 126 kradzieży mienia osobistego obywateli i 43 — mienia państwowego, 15 wypadków ruchu drogowego.

Znaleziono zwłoki 5 denatów, pozbawiło się życia 18 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach, skradziono lub uprowadzono 22 pojazdy, znaleziono 9 — wcześniej uprowadzonych. Zarejestrowano 4 pożary. Zatrzymano 43 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Z DNA NIEMNA WYDOBYTO ZWŁOKI MĘŻCZYZNY

28 września o godz. 10.20 w rejonie szyluckim w okolicy wsi Šyša w Niemnie znaleziono nie zidentyfikowane zwłoki mężczyzny w wieku 30-40 lat z pobitą głową oraz przywiązanymi do nóg ceglami.

RABUNKI I NAPADY

* 28 września o godz. 10.25 w Wilnie na ul. Santariškių 2 trzech mężczyzn w maskach groźnie podobnym do pistoletu przedmiotem odebrało A. Masevičiusowi (ur. 1933 r.) volvo 850.

* 28 września o godz. 0.15 w Wilnie na al. Giedymina trzech młodych ludzi odebrało J. Talaikienė obrączkę oraz torebkę, w której było 180 Lt i przybory kreślarskie.

* 27 września o godz. 10.00 we wsi Kamionka (rej. trocki) do mieszkania J. Marcijauskienė przez okno wdarł się S. Migilinas (ur. 1958 r.) i skradł 140 Lt. Został on zatrzymany.

PRZEMYTNICY

28 września około godz. 16.00 w rejonie wileńskim na przejściu granicznym w Miednikach zatrzymany został samochód KAMAZ-5410, prowadzony przez P. (ur. 1965 r.), z którym jechał M. (ur. 1955 r.). Usikowali oni przemycić z Białorusi na Litwę 3,5 t kolorowego metalu. Podejrzani zostali zatrzymani.

ZRANIONY W LESIE

28 września o godz. 17.00 do Wilna z lasu w pobliżu Czarnego Boru przywieziony został z raną kłutą w piersi i umieszczony w szpitalu V. Dimbelis (ur. 1964 r.). Wypadek bada się.

ZNALEZIONO ZWŁOKI NOWORODKA

28 września o godz. 9.00 w obrębie m. Šiluté, w rzece Šyša znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej bez zewnętrznych śladów przemocy.

CIOS W PLECY

28 września o godz. 20.00 w rejonie trockim, w Jewju na ul. Semeliškių dwaj mężczyźni nożem w plecy zranili powracającego z pracy umundurowanego mł. inspektora posterunku rejonowego komisariatu policji V. Strekauskasa (ur. 1970 r.) oraz zadali cios w szyję ob. V. Strignavičiusowi (ur. 1972 r.), który był razem. Obaj po otrzymaniu pomocy lekarskiej wrócili do domu. Okoliczności wypadku bada się.

NIC SOBIE ŻART

28 września o godz. 8.12 do Głównego Komisariatu Policji w Wilnie pod tel. 02 zadzwoniła nieustalona osoba, która dziecięcym głosem oświadczyła, że o godz. 9.12 na ul. Daukšy 7 zostanie wysadzona w powietrze Szkoła Średnia nr 3. Po przewodniku materiałów wybuchowych nie znaleziono.

ZATRZYMANO POLICJANTÓW, ŻĄDAJĄCYCH ŁAPÓWKI

Przedwczoraj w Wilnie pracownicy zarządu śledztwa do szczególnie groźnych przestępstw MSW oraz policjanci z grupy "Aras" zatrzymali dwóch pracowników z policji ochrony: starszego policjanta V. Kazarianasa i policjanta A. Česnavičiusa.

Podejrzewa się, że dzień przedtem około godz. 5.00 w nocy wspomniani policjanci z jeszcze jednym ich kolegą zatrzymali na ulicy mikroautobus marki Latvija. Kierowca nie posiadał upoważnienia do prowadzenia tego pojazdu, pomimo to wiózł dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Funkcjonariusze zabrali u kierowcy jego prawo jazdy oraz paszport techniczny samochodu. Powiedzieli, że dokumenty zostaną zwrócone wtedy, gdy kierowca przyniesie 250 dolarów USA. Jako miejsce spotkania wyznaczono rondo na Zwierzyńcu, godzina — 11.00.

Kierowca z rana zwrócił się do MSW. Przyszykowano oznaczone dolary, na miejscu spotkania uczyniono zasadzkę. Cała transakcja została sfilmowana. Funkcjonariuszy zatrzymano.

Przygotowała Irena LITWIN

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Tragedia na Bałtyku

Cyfry i fakty dotyczące promu "Estonia"

• "Estonia" (wcześniej nazywała się "Viking Sally") została zbudowana w 1980 r. w Niemczech. Wyporność wynosi 15.556 ton. Prom mógł zabierać dwa tys. pasażerów i 460 samochodów. Należał on do spółki, której akcje rząd Estonii dzielił z prywatną firmą szwedzką.

• "Estonia" była jedynym promem spółki "Estline". Do Sztokholmu kursował co drugi dzień. Statek ma kilka pięter, na dwóch pokładach przewożono samochody pasażerów. Na pierwszy rzut oka wnętrza nadbudówki "Estonii" są bardzo podobne do hotelu klasy raczej wyższej niż średniej. Na niższe pokłady, na których urządzono kilkumiejscowe kajuty z natryskami i ubikacjami można dostać się windami lub schodami.

Na głównym pokładzie, w oszklonej galerii czynne były sklepy, pokój zabaw dla dzieci z niewielkimi górkami zjazdowymi. Po paru godzinach po wyjściu z portu w galerii rozpoczynał się zazwyczaj koncert znanego śpiewaka szwedzkiego lub estońskiego. Na statku było kilka restauracji i barów, działał nocny klub i dyskoteka. W czasie katastrofy większość pasażerów zapewne bawiła się i nie zdążyła zareagować na szybko zmieniającą się sytuację. W kajutach na dole statku spali ludzie, którzy też zapewne nie zdążyli wydostać się na górę. Poza tym korytarze nie są szerokie, a w najniższej części statku znajdowały się najwęższe schody.

• Promem z Tallinna do Sztokholmu płynęło 6 Litwinów: Vytautas Miliauskas, Gintare Gudaityte i Vitalija Gudaitiene z Wyłkowyszek oraz Arturas Tamašauskas. Dwa nazwiska nie były jeszcze ustalone. Zdołano uratować A. Tamašauskasa, jak i jeszcze 126 osób. A. Tamašauskas (ur. 1965) miał przypłynąć do Sztokholmu na pokładzie statku "Viking Mariela". Między innymi na ten statek przeniesiono pierwszych wyłowionych z wody ludzi. A. Tamašauskas jest kierowcą. W Sztokholmie mają go spotkać przedstawiciele firmy. Jak powiedzieli pracownicy ambasady litewskiej w Szwecji, Arturas czuje się nieźle, dzwonił do rodziny na Litwie.

Nie odrzuca się wersji, że promem płynęło też więcej mieszkańców Litwy, bowiem obywatele naszego kraju mogą tym promem do Sztokholmu udać się bez wiz.

CHRONOLOGIA TRAGEDII NA BAŁTYKU

Wtorek, 21.00: "Estonia" wypłynęła z portu w Tallinnie i skierowała się kursem na Sztokholm. Statek wiezie 32 samochody osobowe i ciężarowe, dwa autobusy, 3 furgony.

Środa, 00.24: ośrodek ratowniczy w fińskim Turku otrzymuje sygnał "Estonii" z wezwaniem o pomoc.

00.25: wszystkim statkom (5 promom i kilku statkom handlowym), przebywającym w rejonie katastrofy, wydaje się rozkaz udania się z pomocą. Prędkość wiatru sięga 25 m na sekundę, pada deszcz, noc. Startują śmigłowce służb ratowniczych Szwecji i Finlandii.

02.50: komunikuje się o uratowaniu pierwszych 7 osób. Przewieziono je na prom "Silia Europe".

03.30: w akcji ratowniczej uczestniczy 12 śmigłowców, z których za pomocą podnośników mimo 6-10 metrowych fal, próbuje się ratować ludzi.

04.30: w porcie w Sztokholmie grupa ekspertów kryzysowych przystępuje do pracy, aby dopomóc bliskim ofiar i tym, którzy zostali żywi. Przedstawiciel "Estline" oświadcza: "Nie potrafimy wytłumaczyć, dlaczego nastąpiło nieszczęście".

04.56: ocalono 20 osób.

05.00: prezydent Estonii L. Meri we środę ogłasza w Tallinnie dzień żałoby narodowej.

05.00: wszystkie szpitale południowej Finlandii przygotowują się do przyjęcia uratowanych ludzi. Pierwsze 11 ocalonych osób przywozi się do szpitala na wyspie Utio.

06.15: uratowano 40 osób.

08.00: służby ratownicze ogłaszają, że będą poszukiwały wyłącznie ludzi znajdujących się w łodziach, nie ma bowiem nadziei, aby ludzie w wodzie mogli jeszcze przeżyć.

09.00: uratowano 90 pasażerów "Estonii". Służby ratownicze informują, że niebawem zostaną przerwane poszukiwania ze względu na to, że nie rokują dalszego powodzenia.

09.00: premier Szwecji Carl Bildt polecił, aby na wszystkich gmachach państwowych wywiesić żałobne flagi. Taką samą decyzję podejmuje też premier Finlandii Esko Aho.

09.00: według rozkładu "Estonia" miała zawinąć do portu w Sztokholmie.

• • •

Dotychczas nie znane są dokładne przyczyny tragedii. Meteorologowie utrzymują, że przyczyną katastrofy promu, który zatonął w ciągu około 30 min., nie mogły być warunki atmosferyczne. Jak twierdzą oni, podczas katastrofy fale sięgały 5-6 metrów, a o takiej porze roku jest to zjawisko zupełnie zwyczajne. Jednocześnie Reuter — ELTA cytują słowa rzecznika prasowego portu w Tallinnie. Powiedział on, że na promie pasażerskim "Estonia", który zatonął u wybrzeży Finlandii, były wyłączone silniki.

Rzecznik prasowy, z którym skontaktowano się telefonicznie w Moskwie, oświadczył, że wątpi, iż prom zatonął w wyniku przesunięcia samochodów osobowych i ciężarowych. Powiedział on, że "jego zdaniem, "główne silniki zostały zatrzymane i statek znalazł się całkowicie na woli sztormu".

Dyrektor firmy żeglugowej, do której należał prom, już wcześniej mówił, że katastrofa jest "całkowitą tajemnicą".

Ratownicy, pracujący na miejscu zagłady promu "Estonia" nie wykluczają możliwości, że na statku, który pogrążył się na głębokość 80 m dotychczas są żywi ludzie.

Wczoraj rano premier Litwy A. Šleževičius zatelefonował do pana G. Gudaitisa z Wyłkowyszek, który w katastrofie promu utracił żonę i córkę, życzył mu mocy ducha. O jednej z największych katastrof morskich po drugiej wojnie światowej w Europie Północnej, która nastąpiła około godziny 1 w nocy, radio norweskie poinformowało o godzinie 5.00 rano, a następnie co każde pół godziny nadawało najświeższe wiadomości.

Opracowano na podstawie materiałów agencyjnych i prasowych

Zatonięcie "Estonii" może drogo kosztować ubezpieczycieli

Zatonięcie promu "Estonia" może kosztować firmy ubezpieczeniowe ponad 110 milionów dolarów — podało specjalistyczne pismo "Lloyd's List".

Sam tylko prom (kadłub i maszyny) był ubezpieczony w szwedzkiej firmie Trygg-Hansa na 60 milionów dolarów. Z kolei towarzystwo Assuranceforeningen Skuld z Oslo czeka wypłacenie ponad pięćdziesięciu milionów dolarów ofiarom katastrofy i ich rodzinom. Firma ta będzie musiała pokryć również wydatki na likwidację skutków skażenia środowiska morskiego i ewentualne koszty wydobycia wraku.

Około 70 procent sumy ubezpieczeniowej jest reasekurowane w londyńskich instytucjach ubezpieczeniowych Lloyd's i Institute of London Underwriters.

Według pisma, Skuld przewiduje wypłacenie za każdego poszkodowanego (śmierć bądź obrażenia) po 68500 dolarów zgodnie z wymogami Konwencji Ateńskiej. Pismo przypomina jednak, że Estonia nie ratyfikowała tej konwencji.

Ukraina-Rosja

Traktat będzie gotowy

Doradca prezydenta Rosji ds. międzynarodowych Dymitr Rurykow, który przebywa w Kijowie, wyraził nadzieję, że do listopadowej kijowskiej wizyty Borysa Jelcyna traktat ukraińsko-rosyjski będzie gotowy.

Rurykow stwierdził, że wizyta Jelcyna w Kijowie ma być dowodem odpowiedzialności obu państw za stworzenie między nimi stosunków zgodnych z realiami politycznymi. Dodał, że w związku z tą wizytą opracowywane są także inne dokumenty, dotyczące kwestii granic między Ukrainą i Rosją, podziału Floty Czarnomorskiej, długów i aktywów zagranicznych b. ZSRR oraz ukraińskiego zadłużenia w Rosji czy stref wolnego handlu. "We wszystkich tych sprawach rozmowy są i będą prowadzone, ale dokumenty mogą być podpisane po zakończeniu spotkania kijowskiego" — stwierdził Rurykow.

Doradca Jelcyna podkreślił, że dla Rosji ogromne znaczenie ma kwestia umieszczenia w traktacie z Ukrainą zapisu o podwójnym obywatelstwie. Sprawa ta jest ważna nie tylko w stosunkach ukraińsko-rosyjskich, ale w kontaktach ze wszystkimi członkami Wspólnoty Niepodległych Państw oraz republikami bałtyckimi. Zdaniem Rurykowa włączenie tej kwestii do traktatu pozwoli dać dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa i praw Rosjanom na Ukrainie.

Komentując kontrowersyjną wypowiedź Borysa Jelcyna w trakcie 49 Sesji Zgromadzenia Generalnego NZ Rurykow powiedział, że sformułowania o republikach bałtyckich i Wspólnocie Niepodległych Państw jako "sferze wpływów Rosji" nie należy rozumieć negatywnie. Stwierdził, że "Ukraina jest tak samo w sferze wpływów Rosji, jak Rosja w sferze wpływów Ukrainy". Jego zdaniem nie chodzi o narzucanie komukolwiek woli Rosji, ale o ścisłą współpracę we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych.

Białoruś

Prezydencki program antykryzysowy w parlamencie

Białoruski parlament rozpoczął w czwartek debatę nad programem antykryzysowym, przygotowanym przez rząd na zlecenie prezydenta. Rekomendując program deputowanym Aleksandr Łukaszenko określił jego charakter jako "socjalnie zorientowany rynek". Prezydent zwrócił się też do deputowanych z prośbą o uwzględnienie jego propozycji reorganizacji władzy państwowej, polegającej na stworzeniu pionowej struktury zarządzania, podległej głowie państwa. Jej wprowadzenie uznał Łukaszenko za niezbędny warunek realizacji zaprogramowanych reform i jednocześnie zapewnił, że "totalitaryzmu na Białorusi nie będzie i być nie może".

Watykan - Izrael

Ambasador Izraela złożył listy uwierzytelniające

Papież Jan Paweł II przyjął na audiencji w pałacu w Castel Gandolfo ambasadora Izraela Szmuela Haddasa, który złożył listy uwierzytelniające.

W przemówieniu wygłoszonym w czasie audiencji Ojciec Święty wskazał na znaczenie dialogu między Watykanem i Izraelem, państwami, które — jak podkreślił — "współpracują dla przeciwstawienia się wszelkim formom nietolerancji, a w szczególności przeciwstawiają się wszelkiemu antysemityzmowi".

Jugosławia

Aresztowanie przywódcy nacjonalistów serbskich

Vojislav Szeszelj — przywódca skrajnych nacjonalistów serbskich, podejrzany o dokonanie zbrodni wojennych w Chorwacji i Bośni — został aresztowany. Przygotowując się do rozprawy z nacjonalistami, władze serbskie pozbawiły go dzień wcześniej immunitetu poselskiego.

Szeszelja aresztowano, kiedy udawał się do siedziby swej Serbskiej Partii Radykalnej. Informacje o aresztowaniu przekazał rzecznik tej partii. Policja odmawia komentarzy.

Aresztowanie może być wstępem do postawienia Szeszelja w stan oskarżenia. Przywódca nacjonalistów zantagonizował władze, krytykując prezydenta Slobodana Miloszevicia i zakłócając posiedzenia parlamentu.

Oddziały paramilitarne pod wodzą Szeszelja walczyły ochotniczo po stronie Serbów w Chorwacji i Bośni. Kilka międzynarodowych organizacji obrońców praw człowieka wyraża przekonanie, że przywódca serbskich nacjonalistów powinien odpowiedzieć przed sądem za zbrodnie wojenne.

W zeszłym tygodniu Szeszelja skazano na osiem miesięcy więzienia z zawieszeniem za sprowokowanie innej burdy w parlamencie.

Wbrew pozorom — Grecja

Najniebezpieczniejsze państwo Europy

Gdyby przeprowadzić dziś sondaż na temat tego, jakie państwo stanowi największe zagrożenie dla pokoju w Europie, wymieniono by na pewno Serbię, Bośnię, może Rosję, albo którąś z republik postradzieckich.

Tymczasem prawdziwe zagrożenie tkwi zupełnie gdzie indziej — w kraju stabilnym, należącym do NATO i Unii Europejskiej, przyciągającym co roku miliony turystów.

Ten kraj to Grecja. Niemal co miesiąc władze w Atenach decydują się na działania, które doprowadzają na granicę wybuchu ich stosunki z kolejnymi sąsiadami.

Najpierw była Macedonia, z którą Ateny wojowały formalnie o nazwę, uważając, że skoro Macedoński był Aleksander, to nikt prócz Greków — Macedończykiem być nie może. Tak naprawdę chodziło jednak o sposób, w jaki rząd grecki traktuje niemal milionową mniejszość macedońską. Wyjaśnijmy w tym miejscu, że Macedończycy są Słowianami, różniącymi się od Greków wszystkim (prócz wyznania — są prawosławni). Język, obyczaje, kulturę, tradycje polityczne mają absolutnie odmienne. Władze w Atenach nie przyjmują jednak tego do wiadomości i odmawiają Macedończykom jakichkolwiek praw do obrony swej odmienności — tępią ich w szkołach, blokują możliwości awansu, nie zezwalają na pielęgnowanie tradycji kulturowych. Uznanie przez świat niepodległości Macedonii byłoby dla Grecji niebezpieczne, gdyż wreszcie znalazłby się podmiot zdolny do powiedzenia prawdy o polityce Greków wobec tej mniejszości etnicznej.

Sytuacja na pograniczu grecko-macedońskim była i nadal jest bliska wybuchu. Ale jeszcze groźniej wygląda to na granicy z Albanią.

Tu z kolei Grecy występują w roli pokrzywdzonego i oskarżają Tiranę o dyskryminowanie ich mniejszości w Albanii. Robią to jednak niezwykle brutalnie, mszcząc się na Albańczykach, którzy szukają w Grecji pracy. Równocześnie z Aten płynie za granicę nieprzerwany strumień pieniędzy, a podobno również broni, dla coraz bardziej buntowniczo nastawionej mniejszości, która mówi już oficjalnie o chęci oderwania się od Albanii i przyłączenia do Grecji. Mnożą się przy okazji incydenty, które mogą doprowadzić do otwartej wojny. Kilka tygodni temu wysoki oficer lotnictwa greckiego przeleciał nad terytorium Albanii wojskowym samolotem i zrzucił tysiące ulotek wzywających tamtejszych Greków do oporu. Władze tłumaczyły, że był to samowolny wyskok oficera, ale nie ukarały go. Nie wspomniały też, że nie był to pierwszy tego typu incydent.

Nie trzeba dodawać, że Albania, Grecja, Macedonia leżą w najbardziej zapalnym miejscu naszego kontynentu — tuż obok wojujących Bośni, Serbii, Chorwacji. Wydawać by się mogło, że Grecy — zakotwiczeni w NATO i innych instytucjach Zachodu — będą odgrywali decydującą rolę w uspokajaniu sytuacji na Bałkanach. Tymczasem to właśnie oni nieustannie dolewają oliwy do ognia i prowokują nowe konflikty.

Jakby mało było tego, co już się stało, w ostatnich dniach sprowokowali rząd Turcji do wydania naprawdę groźnie brzmiącej deklaracji: "Jeśli Grecja nie zmieni zdania, będzie wojna!"

Ateny postanowiły rozszerzyć z 6 do 12 mil strefę swoich wód terytorialnych. Formalnie jest to zgodne z prawem międzynarodowym, które zezwala na taką szerokość własnego morza. Ale wystarczy spojrzeć na mapę, by zobaczyć, że to, co słuszne "w ogóle", w szczegółach może być niesprawiedliwe. Kilkadziesiąt greckich wysepek na Morzu Egejskim niemal dotyka wybrzeży Turcji. Gdyby pas wód terytorialnych wokół nich rozszerzono do 12 mil, Grecja kończyłaby się niemal na tureckich plażach. Ankara uznała to nie tylko za prowokację, ale i groźbę dla swej gospodarki. Wielkie statki płynące do portów tureckich nie mogłyby się tam dostać nie naruszając granic Grecji.

W tej sytuacji Turcja zdecydowała się na deklarację grożącą wojną. I tu nie będzie żartów. Oba państwa mają ze sobą na pieńku od wieków, żadne nie zwykło ustępować — wystarczy przypomnieć, co działo się na Cyprze, który do dziś jest podzielony.

Trudno orzec, co sprawia, że Grecja, państwo mające tyle atutów, zdecydowała się na prowadzenie tak ryzykownej polityki. Może jest to wynik trudności wewnętrznych, które próbuje się zagłuszyć straszeniem przed zagranicą. A może sędziwy Andreas Papandreu traci kontrolę nad krajem, a różne siły przygotowujące się do dzielenia po nim schedy, hasają beztrosko, licząc że z ogólnego zamętu uszczkną coś dla siebie.

Andrzej MIKORSKI
(PAI)

Wieści z Wiejskiej

Sejm przyjął poprawki Senatu

Sejm przyjął najważniejsze poprawki zgłoszone przez Senat do nowelizacji Kodeksu Pracy, w rozdziale o układach zbiorowych pracy.

Pierwsza z nich dotyczy okresu obowiązywania układu po jego rozwiązaniu. Zgodnie z poprawką, o zaprzestaniu obowiązywania układu — po jego rozwiązaniu lub o dalszym jego działaniu — decyduje wola stron wyrażona w oświadczeniu.

W myśl drugiej przyjętej poprawki Senatu w okresie przejściowym — do 31 grudnia 1995 r. — strony będą miały dwa miesiące na rejestrację układu. Sejm proponował wcześniej termin miesięczny.

... a także uchwalił ustawy o rachunkowości i biegłych rewidentach

Sejm uchwalił ustawy o rachunkowości oraz o biegłych rewidentach i ich samorządzie. Za pierwszą głosowało 340 posłów, za drugą — 342. Nie było głosów przeciwnych, jedynie w obu przypadkach po jednym głosie wstrzymującym.

Przepisy ustawy o rachunkowości, która ma wejść w życie 1 stycznia 1995 r., obejmują wszystkie podmioty gospodarcze o rocznych obrotach powyżej 400 tys. ECU. Wyjątkiem są jednostki Skarbu Państwa i NBP, które podlegają innym regulacjom.

Ustawa określa zasady prowadzenia ksiąg rachunkowych, metody wyceny aktywów i pasywów oraz sporządzania sprawozdań finansowych i ich ogłaszania. Novum stanowi sposób sporządzania bilansu grupy kapitałowej, czyli holdingu. Za właściwe prowadzenie rachunkowości odpowiedzialny jest kierownik jednostki pod rygorem ponoszenia sankcji karnych.

Druga z ustaw — o biegłych rewidentach i ich samorządzie — dostosowuje poszczególne rozwiązania do standardów europejskich. Dotyczy to szczególnie zakwalifikowania profesji biegłych rewidentów — jest ich w kraju ok. 11 tys. — do grupy wolnych zawodów. Ustawa określa też ich odpowiedzialność za jakość i niezależność badania sprawozdań finansowych.

Pamięć

Komitet Katyński uczcił tragiczną rocznicę

Złożeniem kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie delegacja Komitetu Katyńskiego uczciła pamięć ofiar niemiecko-radzieckiego "Układu o Granicach i Przyjaźni", będącego faktycznym aktem IV rozbioru państwa polskiego.

Układ ten podpisany przed 55 laty, 28 września 1939 r. w Moskwie, uzupełniały utajnione dokumenty, jak m. in. protokół nr 2. Niemcy i Sowieci zobowiązywali się w nim do zwalczania, na zaanektowanych terytoriach polskich, wymierzonych przeciwko obu stronom działań narodu polskiego, a także do wzajemnego informowania się co do podejmowanych w tym zakresie kroków.

Rolnictwo

Ogólnopolska narada doradców rolniczych

Dyrektorzy Ośrodków Doradztwa Rolniczego z całej Polski dyskutowali 28 bm. w Marszewie (woj. kaliskie) o przyszłości tych jednostek oraz ich roli w modernizacji wsi i rolnictwa. Podkreślano, że budżet kieruje na doradztwo zbyt małe w stosunku do potrzeb środki finansowe. Dyrektorzy krytykowali również system dotacji do wykonywanych przez ODR zadań celowych.

W dyskusji, w której uczestniczyła wiceminister rolnictwa Katarzyna Duczkowska-Małysz, dyrektorzy podkreślali, że Ośrodki Doradztwa Rolniczego znają problemy wsi, ale nikt im nie mówi, jak je rozwiązać bez wystarczających środków finansowych.

Pożar

Są ofiary...

Jedna osoba zginęła, a 15 trafiło do szpitala w wyniku pożaru, który zlokalizowano na VIII piętrze 15-piętrowego biurowca w centrum Łodzi — poinformował dziennikarza PAP oficer dyżurny w Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi.

Kilkadziesiąt osób ewakuowali strażacy z hotelu mieszczącego się na XIII piętrze płonącego budynku. Pożar ugaszono. Strażakom udało się zapobiec rozprzestrzenieniu się ognia na inne piętra. Na ostatnich piętrach biurowca mieszczą się m. in. redakcje "Gazety Łódzkiej", lokalnego dodatku "Gazety Wyborczej" oraz Radia "RMF".

W akcji uczestniczyły 22 jednostki WPSP w Łodzi. Specjalna komisja bada przyczyny pożaru.

W łódzkim szpitalu zmarła, w wyniku zaczadzenia, druga ofiara pożaru.

W dwóch szpitalach w Łodzi pozostaje jeszcze dziewięć z 15 umieszczonych tam osób. Pięć lżej poszkodowanych, po udzieleniu pomocy, udało się do domów.

MON

Na Haiti poleci w pierwszej kolejności 51 ochotników-żandarmów

Na Haiti poleci 51 ochotników — żołnierzy zawodowych i nadterminowych, z grupy operacyjno-manewrowej Żandarmerii Wojskowej, która funkcjonuje w MSW — poinformował na konferencji prasowej Jerzy Milewski, sekretarz stanu w MON. Przebywać będą na wyspie przez dwa miesiące, gdzie nadzorować mają prace haitańskiej policji.

Ostateczna decyzja rządu o wysłaniu Polaków może zapaść na następnym posiedzeniu Rady Ministrów we wtorek (4 października), bądź w tzw. trybie obiegowym do niedzieli 2 października) — wyjaśnił Milewski.

Reklama

W hotelu Marriott...

Z udziałem przedstawicieli mass mediów i największych firm reklamujących się w Polsce, w warszawskim hotelu Marriott rozpoczęło się w czwartek rano seminarium nt. stanu oraz rozwoju rynku prasowego i radiowego w Polsce, zorganizowane przez Światową Federację Reklamy (World Federation of Advertisers).

W WFA zrzeszonych jest 35 narodowych stowarzyszeń reklamy i 28 korporacji członkowskich skupiających główne międzynarodowe korporacje. Razem członkowie WFA wydają rocznie na reklamę w mediach ok. 200 mld USD. Jest to 85 proc. światowych wydatków na ten cel.

Targi

W Poznaniu otwarto Targi Rolno-Przemysłowe "Polagra 94"

Blisko 2100 firm, w tym ponad 780 zagranicznych z 37 państw uczestniczy w otwartych w Poznaniu Międzynarodowych Targach Rolno-Przemysłowych "Polagra 94". Towarzyszy im Krajowa Wystawa Ogrodnicza, a także najstarsza ze specjalistycznych imprez handlowych MTP — Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Magazynowania "Taropak 94".

Na otwarcie targów przybył premier Waldemar Pawlak. Obecni byli także Ministrowie Rolnictwa Europy Środkowej i Wschodniej, uczestniczący w II Konsultacji na temat polityki rolnej i reform w Warszawie, przygotowanej wraz z Organizacją Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

Zdaniem otwierającego "Polagrę 94" Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Andrzeja Smietanki, "Polska jest zainteresowana konstruktywną współpracą, zarówno z krajami Unii Europejskiej, które są największym odbiorcą naszych produktów, jak też z naszymi poważnymi partnerami z krajów EFTA i CEFTA oraz USA. Duże możliwości współpracy widzimy na wielkich rynkach naszych wschodnich sąsiadów" — stwierdził minister. "Pomimo występujących tu pewnych trudnych problemów, współpracę z nimi chcemy rozwijać. Podejmujemy również próby pozyskania i poszerzenia nowych rynków o dużych możliwościach i dlatego z zadowoleniem witamy wystawców z dalekiej Japonii, Nowej Zelandii, Tajlandii i Argentyny".

Tegoroczna "Polagra", odbywająca się już po raz dziesiąty, jest największą z dotychczasowych zarówno pod względem ilości wystawców, jak i zajmowanej przez nich powierzchni. Na ponad 57 tys. metrów kw. firmy krajowe i zagraniczne prezentują m.in. produkty żywnościowe, nasiona, sadzonki, kwiaty, zwierzęta hodowlane, jak również maszyny i urządzenia do uprawy i hodowli, dla przemysłu przetwórczego, środki chemiczne i pasze.

Obok wystawców polskich, najliczniej reprezentowane są firmy niemieckie, holenderskie, włoskie, francuskie, belgijskie, austriackie i duńskie.

Po raz pierwszy przygotowano na targi specjalną ofertę nauki polskiej, której przedstawiciele w cyklu spotkań i konferencji pn. "Związki nauki z praktyką" prezentować będą przez kilka dni stan i perspektywy rozwoju wybranych dziedzin przetwórstwa żywności. Krajowe i zagraniczne wyroby konsumpcyjne i inwestycyjne o wysokich walorach technicznych i użytkowych nagrodzone zostaną "Złotymi Medalami MTP Targów Polagra".

Najbardziej barwną częścią targów jest zorganizowana w trzech pawilonach Krajowa Wystawa Ogrodnicza, na której ponad 120 polskich i zagranicznych hodowców i plantatorów prezentuje kwiaty cięte i doniczkowe, warzywa, owoce, przetwory i środki do produkcji ogrodniczej. Obok firm prywatnych znaczny udział w ekspozycji mają przedsiębiorstwa państwowe, instytuty naukowo — badawcze PAN i uczelni.

Na "Taropaku 94" dominują maszyny i materiały do produkcji opakowań oraz gotowe opakowania, a także urządzenia techniki magazynowej i transportu. Można także obejrzeć nowoczesne technologie do projektowania i wytwarzania opakowań.

W oczach opozycji

PRL z o.o.

Po roku rządów gabinetu PSL-SLD, z ust opozycjonistów — od bezpartyjnych poprzez Unię Wolności po Unię Polityki Realnej — sypią się oceny negatywne.

Bodajże na pierwszym miejscu krytykowane jest postępowanie rządu względem samorządów. Premier Pawlak oraz minister Strąk są oskarżani o wypaczenie sensu reform zmierzających do decentralizacji kierowania państwem. Symptomem protestu była rezygnacja Michała Kuleszy ze stanowiska pełnomocnika rządu do spraw samorządów.

Opozycja zarzuca rządowi próby uzależnienia finansowego gmin. Mimo że burmistrz administrowałby szpitalem czy szkołą, to jednak zajmowałby się tym jako zadaniem zleconym, finansowanym z budżetu państwa. Oznacza to uwiązanie samorządu na złotówkowej smyczy, którą w miarę potrzeb można popuszczać albo skracać. Jakie mogą być tego skutki? Chroniczny brak pieniędzy, gdyż partyjni politycy z urzędów centralnych — w trosce o swój elektorat — nie będą ściągać podatków adekwatnych do potrzeb; wina natomiast za zły stan instytucji spadnie na administratorów, czyli na radnych gmin. Wygląda to na PRL z ograniczoną odpowiedzialnością. Zważywszy, iż system ludowy odznaczał się marnotrawieniem pieniędzy i niewydolną organizacją...

Kolejnym działaniem utrudniającym — w oczach opozycjonistów — samorządność ma być rezygnacja z powiatów. Powiat miałby być związkiem piętnastu gmin. Zajmowałby się sprawami, których załatwienie w skali jednej gminy byłoby nieopłacalne lub niewykonalne, na przykład duży szpital czy kolej regionalna. Jego istnienie miałoby wynikać z realnych potrzeb samorządu. Z drugiej strony byłby elementem demokratycznego państwa.

Opozycjoniści uważają, że blokowanie samorządności nie jest przypadkiem. Upatrują w tym świadome działanie, którego przyczyną jest "pazerność na władzę".

Posunięcia gospodarcze rządu oceniane są równie negatywnie. Hasłami wywoławczymi są tu inflacja wyższa od zakładanej, czy Bank Gospodarki Żywnościowej. Przypomnijmy sobie tę ostatnią sprawę. BGŻ dał kredyty niektórym rolnikom w taki sposób, iż pewnego dnia okazało się, że widać dno kasy. Rząd zareagował. Przekazał z budżetu państwa szesnaście bilionów złotych, aby pokryć deficyt. Dla konsumenta problem sprowadza się do tego, iż za niektóre marchewki zapłacił dwa razy: raz w urzędzie skarbowym, raz wtóry u chłopa.

Nieco inaczej rzecz ma się w przemyśle. Sprzedawanie fabryk ma zastąpić tzw. program komercjalizacji. Polega on na przekształceniu przedsiębiorstw państwowych w spółki prawa handlowego, których właścicielem miałby być Skarb Państwa. Jak rzecze kodeks handlowy, spółka może istnieć tak długo, jak długo jej majątek może pokryć pobrane kredyty. Zważywszy na zainteresowanie państwa swoją własnością (które z natury rzeczy jest słabsze, niż troska realnego właściciela, czyli osoby prywatnej), główną przeszkadnią mechanizmu rynkowego będzie urząd celny i koncesja. Tam natomiast, gdzie pieniądze będą przychodzić łatwo (np. rurociągi ropy naftowej), w zarządach i radach nadzorczych zasiadać będą "swoi ludzie", którzy samą nominacją będą zobowiązani do wdzięczności. (Czyż w natłoku spraw tego rodzaju starczy czasu i energii na obowiązki względem wyborców?)

Krytyki natury gospodarczej uzupełniają opinie dotyczące starań rządu o przejęcie kontroli nad Narodowym Bankiem Polskim. Umożliwiłoby to szafowanie papierkami o nominałach zależnych od siły głosu emerytów, robotników, czy chłopów, a także od potrzeb własnych.

Poza tym, czy może — przede wszystkim — majstrowanie polityków SLD przy mechanizmie gospodarczym Polski ma mieć za zadanie ochronę interesów nomenklaturowych biznesmenów, czyli dawnych towarzyszy z PZPR.

Jako że jest wrzesień, na opozycyjnej liście ocen negatywnych figuruje pozycja "oświata". W tej dziedzinie zarzuca się rządowi niedbałość o dwie sprawy, których wspólnym mianownikiem jest kształtowanie młodych umysłów. Po pierwsze, nauczyciele mało zarabiają — młody magister dostaje około trzech milionów złotych. Po drugie, brak nowych programów nauczania. W efekcie pozostaje karmić się mitem, że my wiemy, gdzie leży USA, a Amerykanie nie wiedzą, skąd pochodzą Polacy — z tym, że to jednak nie my wymyśliliśmy Forda. A w życie wkraczają kolejne osobniki z odciśniętą pieczęcią PRL.

Kolejną materią jest służba zdrowia. Lecz chyba szkoda czasu i miejsca na wywody, gdyż wszystko, co negatywne, zostało powiedziane. Działań brak. Prawda, parlament zobowiązał ministra zdrowia do budowy placówek dla osób z chorym umysłem. Ale potrzebne są także "zdrowe" ubezpieczenia.

Tę listę można kontynuować. Zdaje się, że wiele na niej strachu o przyszłość i o prestiż własny osób z opozycyjnych ugrupowań, ale na pewno nie wszystkie zarzuty z tego wynikają.

Jan Stanisław FRELEK
(PAI)

O budżecie na rok 1995 * Dla osób zrehabilitowanych wizy nieodpłatnie * Wkrótce — ambasady Litwy w Izraelu i Chinach * Zmniejszono taryfy celne na płody rolne

Na środowym posiedzeniu członkowie rządu omówili około 50 kwestii.

Pierwszą kwestią porządku dziennego była informacja Ministerstwa Przemysłu i Handlu na temat kontroli działalności przedsiębiorstw handlowych i skupu, którym wydano zezwolenia na import alkoholu i handel detaliczny nim, jak również na skup metali.

Przedstawicielom rządu w regionach zlecono koordynację działalności rad terenowych, badających wykroczenia ekonomiczne. Następnie omówione zostały prognozy rozwoju gospodarczego Republiki Litewskiej na lata 1995-1997, opracowane przez Ministerstwo Gospodarki. Była to próba przeglądu rozwoju gospodarczego kraju na okres trzech lat, oceny przygotowanych programów narodowych oraz wspieranych przez państwo, przewidziano warunki szybszej integracji gospodarki kraju z rynkiem światowym.

Główne cele, stawiane na okres trzyletni — to osiągnięcie istotnego wzrostu aktywności ekonomicznej podmiotów gospodarczych poprzez rozwój drobnej i średniej przedsiębiorczości prywatnej, stworzenie warunków do przebudowy przemysłu, stabilizacji cen oraz zbilansowania procesów ekonomicznych, zapewnienia stabilności waluty narodowej i in. Poziom inflacji po upływie trzech lat nie może przekraczać 0,5-1 proc. miesięcznie. W ciągu dwóch miesięcy ministerstwa mają zgłosić swoje uwagi, które zostaną uogólnione w ciągu miesiąca.

Członkowie rządu omówili projekty budżetu państwowego Republiki Litewskiej na rok 1995 i projekty normatywów potrąceń do budżetów samorządowych oraz dotacji. Sejmowi mają one być zgłoszone do 15 października. Poinformowano o wynikach wykonania budżetu 1994 r. Z uwagi na zapowiadaną na rok 1994 inflację ogólna produkcja krajowa według cen faktycznych przewidziana jest na 14,8 mld litów, według cen porównawczych stanowić będzie 88 proc. poziomu 1993 r. Za pośrednictwem budżetu narodowego w tym roku dokona się podziału 24 proc. ogólnej produkcji krajowej.

W bieżącym roku do budżetu narodowego zgodnie z przewidywaniami wpłynie 3,6 mld Lt, budżet nie otrzyma około 409 mln Lt planowanych dochodów. Deficyt budżetu państwowego pokryty zostanie obligacjami państwowymi.

W celu przyśpieszenia przebudowy gospodarki litewskiej oraz skuteczniejszego wykorzystania kredytów zagranicznych na inwestycje, rząd Litwy omówił podstawowe założenia programu inwestycji państwowych na lata 1995-1997. W sferze inwestycji państwowych zamierza się orientować na te dziedziny gospodarki, które sprzyjają rozwojowi i wzrostowi prywatnego biznesu, a także dostarczają tak zwanej produkcji powszechnego użytku i usług. Najczęściej jest to związane z doskonaleniem infrastruktury gospodarczej — obiektów i sieci energetycznej, systemów łączności, transportu, dróg, wodociągowych, jak również z ochroną środowiska, rozwojem oświaty i opieki lekarskiej. Rząd określił również priorytetowe sektory, najbardziej potrzebujące inwestycji państwowych. Są to energetyka i transport oraz ochrona środowiska.

Ministerstwom Kultury oraz Oświaty i Nauki przydzielono budynki administracyjne, znajdujące się na bilansie zreorganizowanego Ministerstwa Kultury i Oświaty.

Rząd, realizując ustawę o integracji społecznej inwalidów, zobowiązał ministerstwa i inne instytucje państwowe poprzez opracowywanie projektów ustaw dotyczących zdrowia, spraw socjalnych i ekonomicznych, uchwał rządu i innych dokumentów uzgadniać je z założeniami powyższej us-

Z posiedzenia rządu 28 września

tawy. Do 1 stycznia przyszłego roku ma być również opracowany program rozszerzania usług komunikacyjnych dla inwalidów. Od 1 stycznia osoby w wieku powyżej 85 lat będą korzystały z ulg przysługujących inwalidom I grupy. 350 tys. litów przeznaczono na nabycie protez stawów biodrowego i kolanowego.

Członkowie rządu, omawiając problemy ochrony wkładów ludności, zwrócili uwagę na to, iż rząd zagwarantuje te wkłady ludności, które będą przechowywane w państwowych bankach akcyjnych. Bardziej szczegółowe oświadczenie złoży Ministerstwo Finansów.

W środę członkowie rządu zatwierdzili na terytorium Litwy nowy układ współrzędnych, który został zintegrowany z systemami ogólnoeuropejskim i światowym.

Niektóre przedsiębiorstwa państwowe o specyficznym przeznaczeniu włączono do sfery Ministerstwa Kultury..

Zwiększono ceny gazu ziemnego dla tych wielomieszkaniowych domów, które w energię cieplną zaopatruje się z jednej zgazyfikowanej kotłowni. Jest to związane z większymi wydatkami na obsługę takich domów.

Uradzono, że dla osób zrehabilitowanych zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej "O przywróceniu praw dla osób, represjonowanych za opór wobec reżimów okupacyjnych" oraz osób pochodzenia litewskiego, które okażą wydane przez krajowe wspólnoty Litwinów i zatwierdzonego przez MSZ wzoru zaświadczenia, wizy będą wydawane nieodpłatnie. Częściowo zmieniając tryb wydawania wiz litewskich bardziej skonkretyzowano przypadki wydawania wiz na przejściach granicznych.

Rząd Litwy w trybie jednostronnym zniósł reżim wizowy dla obywateli USA i Australii, przybywających na Litwę na okres do 90 dni rocznie bądź przejeżdżających przez nią tranzytem. Ułatwi to warunki wychodźcom litewskim przybycia na Litwę, powinno się przyczynić do wzrostu potoku turystów z tych krajów.

Członkowie rządu chwilą ciszy uczcili pamięć ofiar katastrofy promu "Estonia".

Postanowiono od 15 października br. w państwie Izrael założyć ambasadę Republiki Litewskiej. Na utrzymanie ambasady w Izraelu pozwolono wykorzystać środki przewidziane na rok 1994 dla ambasady Litwy w Japonii. Od 1 listopada założona będzie ambasada Republiki Litewskiej w Chińskiej Republice Ludowej.

Instytutowi Medycyny Eksperymentalnej i Klinicznej od 1 października pozwolono wydzierżawić należący do Ministerstwa Oświaty i Nauki lokal w gmachu przy wileńskiej ulicy Zygmuntowskiej (Zygimanto).

Powzięto uchwałę "O środkach wzmożenia kontroli nad produkcją, importem i handlem napojami alkoholowymi, wyrobami tytoniowymi i produktami ropy naftowej, o udoskonaleniu pobierania podatków". Zakazuje się produkcji napojów alkoholowych bez zgody rządu na podstawie licencji innych krajów. Od 1 grudnia br. produkowane ma Litwie napoje alkoholowe (z wyjątkiem piwa) zostaną dodatkowo oznakowane. Od przyszłego roku będzie obowiązywać zakaz sprowadzania napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych i produktów ropy naftowej bez certyfikatów kraju, w którym zostały one wyprodukowane oraz niezgodnych z obowiązkowymi wskaźnikami jakościowymi, zatwierdzonymi na Litwie.

W związku z tym, że Republika Litewska 3 czerwca 1994 r. podpisała konwencję Rady Europy w sprawie "prania pieniędzy" oraz ściągania, aresztowania i konfiskaty dochodów, nabytych w drodze przestępczej rząd zgłosił ją Sejmowi do ratyfikacji.

Zaaprobowano wniosek Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki oraz komisji likwidacyjnej przedsiębiorstwa państwowego "Lietuvos ir Armenijos Statyba" nieodpłatnie przekazać podmiotom gospodarczym Armenii część majątku przedsiębiorstwa "Lietuvos ir Armenijos Statyba" oszacowanego na blisko 150 tys. litów.

Rząd postanowił 8 pa.z. dziernika w dniu przeniesienia prochów Prezydenta Republiki Litewskiej Kazysa Griniusa — wywiesić przepasane kirem flagi państwowe Litwy.

Zgodnie z zaleceniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rząd Litwy zmniejszył od 5 do 25 proc. taryfy celne na sprowadzane płody rolne. Np., na drób będą stosowane taryfy 20 proc., pozostałe mięso i nabiał, ryby — 30 proc. Taryfy celne nie będą stosowane na importowane grzyby, nie produkowany na Litwie słód palony. Taryfy celne mają być stosowane na importowane auta, napoje alkoholowe i wyroby tytoniowe, inną produkcję.

Rzecznik prasowy rządu — ELTA

Migawki wileńskie. Fot. T. Ważniewicz

Uchwała Rządu Republiki Litewskiej nr 781 z 24 sierpnia 1994 r.

O częściowej zmianie uchwały Rządu Republiki Litewskiej nr 286 z 15 kwietnia 1994 r.

Rząd Republiki Litewskiej, kierując się ustawą Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o podatku od wartości dodanej" (Dz.U., 1994, nr 58-1136) **postanawia:**

częściowo zmieniając uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 286 z 15 kwietnia 1994 r. "O podatku od wartości dodanej" (Dz. U., 1994, nr 29-523, nr 42-765, nr 43-799, nr 61-1211):

1. Uzupełnić powyższą uchwałę następującymi punktami 1.9 i 1.10:

"1.9. Uiszczony podatek od wartości dodanej za towary i usługi, nabyte (otrzymane) za środki państw obcych, organizacji międzynarodowych i funduszy oraz udzielonych państwu pożyczek zwracają płatnikowi miejskie (rejonowe) państwowe inspekcje podatkowe na podstawie zaświadczeń Państwowej Inspekcji Podatkowej Ministerstwa Finansów. Nieuiszczony importowy podatek od wartości dodanej za wyszczególnione towary i usługi na podstawie zaświadczeń Państwowej Inspekcji Podatkowej Ministerstwa Finansów anulują urzędy celne bądź miejskie (rejonowe) państwowe inspekcje podatkowe, na których konto ten podatek ma być wpłacony;

1.10. Producenci płodów rolnych do 1 stycznia 1997 r. podatek od wartości dodanej za sprzedane płody rolne mogą wpłacić w ciągu 10 dni po tym, gdy kupujący zapłacą za dostarczone płody rolne.

2. Dać nową redakcję wykazu (załącznik) towarów, zatwierdzonego niniejszą uchwałą, za które nie pobiera się podatku od wartości dodanej.

3. Zatwierdzić wykaz usług, zatwierdzony niniejszą uchwałą, za które nie pobiera się podatku od wartości dodanej w następujących punktach 14, 15 i 16:

"14. Usługi weterynaryjne.

15. Usługi z zakresu turystyki wjazdowej, świadczone przez przedsiębiorstwa turystyczne.

16. Usługi spółek rolnych i spółdzielni rolnych dla ich członków".

4. Wpisać w akapicie drugim punktu 1 zatwierdzonego niniejszą uchwałą regulaminu zwrotu podatku od wartości dodanej przedstawicielstwom dyplomatycznym i konsularnym państw obcych oraz organizacjom międzynarodowym za nabyte towary (wyświadczone usługi), jak również pracownikom tych przedstawicielstw i organizacji oraz członkom ich rodzin za towary (otrzymane usługi) nabyte w Republice Litewskiej do użytku osobistego po słowach "pracownikom oraz członkom ich rodzin) słowa "w trybie ustalonym w umowach organizacji międzynarodowych i Republiki Litewskiej nie pobierać podatku od wartości dodanej bądź równych mu podatków lub zwrócić je w ustalonym trybie".

Premier
Adolfas ŚLEŻEVIČIUS,

Minister finansów
Eduardas VILKELIS

Zatwierdzone przez Rząd Republiki Litewskiej uchwałą nr 286 z 15 kwietnia 1994 r. (redakcja uchwały Rządu Republiki Litewskiej nr 781 z 24 sierpnia 1994 r.)

Towary, za których import i sprzedaż na rynku wewnętrznym nie obowiązuje podatek od wartości dodanej

1. Leki, towary apteczne, sprzęt medyczny, których wykaz sporządza Ministerstwo Zdrowia wspólnie z Departamentem Ceł przy Ministerstwie Finansów.

2. Leki weterynaryjne i towary apteczne, których wykaz sporządza Państwowa Służba Weterynarii wspólnie z Departamentem Ceł przy Ministerstwie Finansów.

3. Surowce, używane do produkcji leków, surowce, materiały i części składowe, stosowane w produkcji podstawowych towarów aptecznych i sprzętu medycznego (wskazane surowce, materiały i części nie są opodatkowane do 1 stycznia 2000 r.). Wykaz tych surowców, materiałów i części składowych sporządzają Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wspólnie z Departamentem Ceł przy Ministerstwie Finansów. Wykaz przedsiębiorstw, które powyższe surowce, materiały i części składowe mogą importować i nabywać na rynku wewnętrznym, nie płacąc podatku od wartości dodanej, jak również wykaz najważniejszych towarów aptecznych sporządza Ministerstwo Zdrowia.

4. Paliwo nuklearne, węgiel kamienny, gaz ciekły i ziemny, ropa naftowa, opał do pieców, mazut (nie opodatkowuje się do 1 stycznia 1996 r.).

5. Ciągniki, silniki, inny sprzęt rolniczy i części zamienne do niego, których wykaz sporządzają Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wspólnie z Departamentem Ceł przy Ministerstwie Finansów (nie opodatkowuje się do 1 stycznia 1996 r.).

6. Trumny, wieńce, koszyczki kwiatów, tymczasowe pomniki.

7. Gazety, czasopisma, książki.

8. Tradycyjne wyroby rzemiosł artystycznych, które międzyresortowa komisja ekspertów tradycyjnych rzemiosł artystycznych w ustalonym trybie zakwalifikowała do tego rodzaju wyrobów.

9. Surowiec cukrowniczy i cukier, importowane i sprzedawane na rynku wewnętrznym według umowy z brytyjską firmą "Man".

10. Prywatyzowany majątek państwowy.

Ciemno choć oko wykol

Kronika wypadków takich zjawisk — jak wykłucie oka — w mieście na razie nie zanotowała. Ale za to od wszelkich innych — kradzieży, napadów, gwałtów — aż się roi. I w większości popełniane są pod płaszczykiem nocy. Dlatego człowiekowi włos się jeży, albowiem zbliża się zima, a miasto już dziś tonie w ciemnościach. Jak podała prasa, w Wilnie pali się co ósma żarówka.

— Żarówka rzeczywiście nie każda się pali. A jak ma się palić, jeżeli jest przepalona, a na nową nie mamy pieniędzy? Ale problem nie tylko w tym. Bo nawet jeżeli w najbliższej przyszłości pieniądze by były na zakup żarówek, to również w wielu wypadkach się nie zapalą, bo zużyte, przegniłe, wymagające odnowy są linie kablowe. Od tej smutnej informacji rozpoczęliśmy rozmowę z dyrektorem Elektrycznych Sieci Oświetlenia Wilna **Juozasem BARTKEVIČIUSEM.**

— Stan jest tragiczny. Nie boję się użyć tego słowa, gdyż w pełni odzwierciedla ono faktyczną sytuację Wilna w tej dziedzinie. Już 5 lat nie remontowane, nie odnawiane są linie elektryczne. A mamy w mieście 780 km linii kablowych i 380 powietrznych. Wyobrażacie co to jest? Jeżeli je wyciągnąć w długość to dosięgniemy Šventoji, wrócimy z powrotem i jeszcze raz zepniemy liniami te dwa miasta. Trzeba prowadzić nad nimi stały nadzór, bowiem mają one też swoje terminy zużycia. Co się tyczy linii powietrznych, to obliczone są na 30 lat, kablowe na pięć dłużej, więc żeby je utrzymać w porządku, należałoby rocznie odnawiać około 40 km linii. My natomiast, jak zaznaczyłem, pięć lat nie odnowiliśmy ani jednego metra. Łatamy tylko te, które zniszczyły się doszczętnie. A co to znaczy łatać, wie każdy. Czyli stare linie łatamy starymi, więc czy długo mogą potem służyć? Dosłownie przerażenie ogarnia, bo jeżeli w mieście zdarzyłby się poważniejszy wypadek, całe dzielnice mogłyby zostać na długo bez światła. Musimy się przyznać do swej bezsilności i to z braku pieniędzy, których nam miasto nie wydziela. A przecież sami nie możemy podjąć żadnej działalności.

Jak wyglądają nasze latarnie? Wystarczy spojrzeć z każdego okna. Powybijane, wyłamane. Mamy ich w mieście ponad 30 tysięcy, więc żeby je utrzymać w należytym porządku należałoby rocznie zamieniać jakieś dwa tysiące. My natomiast w tym roku zamieniliśmy tylko 200. I to z zapasów, bo w Litwie nikt takich lamp oświetleniowych nie produkuje. Kiedyś dostarczała je Rosja. Na dzień dzisiejszy kontrakty zerwane, więc całkowita pustka. Propozycji sporo. Niemcy produkują bardzo ładne, długotrwałe lampy oświetleniowe, ale drogie. Polacy też. Ale nie mamy czym się rozliczać. Zresztą tu chciałoby się kilka słów smutnych refleksji. Nie wiem z czego trzeba by te lampy robić, by długo służyły, bo czasami dosłownie wiszą jeden dzień, a faktycznie jedną noc. Są łamane, wybijane. Nie wiem też, na jakiej wysokości trzeba je wieszać, by nie sięgnęła ręka chuligana. To samo dotyczy rozbijania żarówek. Nie dziwię się, że wilnianie narzekają, że w mieście ciemno, na dzień dzisiejszy nie pali się 9 tys. żarówek. Żeby miasto było normalnie oświetlone, potrzeba rocznie 20 tys. żarówek. My w tym roku mogliśmy zakupić tylko 3 tys. Do tego nie są one wieczne.

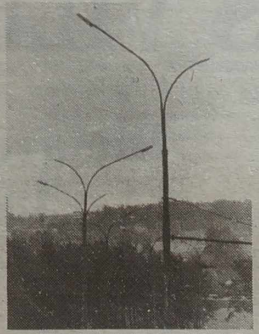

Niektóre dzielnice — to istna klęska. Mam na myśli Ponary Górne. Linie są tu bardzo różne, poprzeplatane, bardzo duże odległości. Faktycznie trzeba byłoby tę dzielnicę od nowa elektryfikować. Ale my toniemy w długach. Miasto nam dłużne 320 tysięcy litów. Dlatego też nie możemy wypłacać poborów ludziom, nawet urlopowych.

Ludzie pracują faktycznie bez pieniędzy. A pracy mają w dwójnasób więcej, bo awarie zdarzają się bardzo często. Jak nadmieniłem, wszystko się starzeje i nowych latarni wystarcza na bardzo krótko.

NA ZDJĘCIU: jeżeli z dwóch lamp pali się jedna — to nie ma jeszcze co rozpaczać, natomiast na ulicy Stefańskiej tak oto wyglądającej — nie znajdziecie żadnej czynnej latarni.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Punkt widzenia

Straty

Jeżeli oszczędność jest podstawą dostatniego życia każdej rodziny, to i państwo nie może pozwolić sobie na rzucanie środków na wiatr.

Do takiego wniosku doszedłem, będąc w sprawach służbowych w Kownie. Jeżeli dawniej można tu było telefonować z każdego automatu bezpłatnie, to obecnie nic z tego. Przy każdym aparacie telefonicznym przytwierdzono napis proponujący w pobliskich kioskach nabyć żetony.

Czas najwyższy, by i Wileńskie Sieci Telefoniczne uporządkowały nierentowne ogniwo systemu łączności. Do skarbca państwowego wpłyną pieniądze, których często brak na wypłaty dla pracowników różnych instytucji. Nie liczmy na dobroczynność, działajmy po gospodarsku.

A jak wyglądają telefony! W prestiżowej części miasta (al. Giedymina) w budkach telefonicznych brak szyb, dyski niektórych aparatów są poprzekręcane lub wyłamane. Nawet gdy bardzo trzeba, nie sposób się dodzwonić. Przez aluminiowe ramy gwiżdże wiatr, ale niemniejsze wiatry hulają w budżecie państwa.

V. PALIUKAITIS

OD REDAKCJI: Niestety nie jesteśmy zgodni z autorem. Przypomnijmy sobie niedawny okres, kiedy musieliśmy płacić za rozmowy miejskie. Budki telefoniczne nie wyglądały lepiej, wręcz odwrotnie, więcej łamano aparaty, wybierając stamtąd monety. Trzeba tylko dziękować sponsorom, że znaleźli możliwość wygospodarowania funduszy na automaty miejskie. Jakież to udogodnienie dla ludzi. Nie tędy wiedzie droga do oszczędzania. I nie tak mamy uzupełniać skarbiec państwowy.

Wilno- dzień jak co dzień

"Zbawcy" Starówki

W mieście wrze. Prasa dosłownie bije na alarm, ludzie dyskutują, no bo jest o czym. Wyobraźcie sobie, że oto nasza umęczona, wyniszczona Starówka (a tak umiłowana przez wszystkich) zmieni wkrótce swój wygląd. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki się odnowi.

Fantastyka? Bynajmniej. Co prawda, na razie nazwiska "zbawców" są tylko na papierze, ale wkrótce będą oni (bo bardzo chcą) realnymi posiadaczami zabytkowych kamienic.

A wszystko się rozpoczęło od rozporządzenia mera Wilna V. Jasulaitisa, które podpisał w lipcu br. Dotyczy spisu mieszkańców, którzy chcą mieć mieszkania na Starówce. Spis ten był dosyć długi, ale tym niemniej trzeba go było rozszerzyć. Dlatego też 22 września br. mer składa swój podpis pod jeszcze jedną listą pragnących na własny koszt remontować, rekonstruować i restaurować gmachy, które oczywiście mają się później stać ich własnością.

Rzecz to jest nowa, więc słowa pochwały należą się "bohaterom" — urzędnikom, którzy automatycznie zgłosili swój udział, wyprzedzając wszystkich śmiertelników — szeregowych wilnian, którzy od wielu lat oczekują w kolejce na mieszkania. No, ale skoro tyle lat czekają, to niech jeszcze trochę ten okres przedłużą. A deputowanym do Rady Miejskiej bardzo się śpieszy, kadencja zbliża się ku końcowi. Przyjdą nowi, kto wtedy o nich będzie pamiętać, więc już dziś do boju.

Kto by tam zważał, że w założeniach było, iż te mieszkania przede wszystkim mają otrzymać ludzie słabo uposażeni, ci, którzy mieszkają w domach awaryjnych, wiele lat oczekują w kolejce itd., itp. Ale jest jeszcze jeden punkt — czwarty — który głosi, że o ile nie będzie chętnych z kolejki, to wtedy mogą się ubiegać o te mieszkania wszyscy.

No, czy nie wygodny punkt? Więc nic dziwnego, że w spisach figurują takie oto nazwiska: wicemerów — B. Butkutė i R. Jasponisa, kierownika działu mieszkań Samorządu m. Wilna V. Sadauskasa, pomocnika mera, konsultanta Samorządu S. Petravičienė i pomocnika wicemera R. Baguckienė. Radni też stają w szranki, można tu znaleźć nazwiską V. Baraukienė, V. Žemgulysa i innych.

Że nie są nisko uposażeni? Ano to i dobrze, bo trzeba mieć grubą sakiewkę, żeby pretendować do mieszkania na Starówce. Ale wybawią ją od ruin. Czyż to nie heroizm? A może, ktoś ma odmienne zdanie?

Poprosiliśmy o takowe pełnomocnika rządu na m. Wilno **A. CEGELISA.**

— Z prawnego punktu widzenia nie ma tu żadnych naruszeń — powiedział A. Cegelis. — Wtedy to w lipcu, kiedy były rozpoczęte te spisy zarejestrowano 162 chętnych nabycia mieszkań na Starówce. Teraz jest 300 osób. Oczywiście, słuszne zdziwienie i oburzenie wilnian wywołuje spora tu liczba urzędników, radnych. Uważam, iż bardzo słabo informowano wilnian, że takie spisy są sporządzane. Należało to ogłosić, bo ludzie na pewno o tym nie wiedzą. Chociaż trzeba zaznaczyć, że jest to bardzo kosztowna inwestycja, albowiem takie remonty kosztują ogromne pieniądze.

Ale spis na razie pozostaje tylko spisem, nie zatwierdzonym i każda kandydatura ma być omawiana. O ile znajdą się poważniejsi pretendenci (odpowiadający powyżej wskazanym warunkom) to oni otrzymają mieszkania.

Tyle pełnomocnik na Wilno. Jest na razie optymistycznie nastawiony. My mniej. Ale informacja o tym, że i wy możecie uratować Starówkę i otrzymać mieszkanie — podajemy. Tylko kto zapełni pustą kieszeń szeregowego wilnianina?

NA ZDJĘCIU: kamienice oczekują na lokatorów.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Tradycyjnie — ceny

Dwugłos na temat wody

Władza zaiste nie może się dogadać ze sobą. Bo oto świeża nam jest w pamięci uchwała rządowa dotycząca ceny za gorącą wodę, w myśl której zamiast 3,50 Lt za 1 m^3 mieliśmy od 1 września płacić 2,63 Lt.

Taka zniżka ucieszyła wszystkich wilnian, a została wprowadzona, gdyż Ministerstwo Enęrgetyki obliczyło, że realna cena 1 m^3 wody — 99 ct. Jej podegrzanie kosztuje 1.64 Lt. Jeżeli te dwie liczby dodamy to otrzymamy 2,63 Lt. Rząd ze swego budżetu wydziela jeszcze po 0,15 Lt (za 1 m^3) na obsługę sieci cieplnych. Użytkownik za to nie płaci, gdyż jest do dotacja państwowa. Czyli 2,63 Lt powinno pozostać, chociaż nie jest to też mało i w innych miastach Litwy za gorącą wodę użytkownicy płacą 1,5 razy mniej.

Ale jest pewne "ale". Deputowani do Rady Miejskiej są zdania, że tych 15 ct (dotacja państwowa) jest bardzo mało i sprawa jeszcze będzie rozpatrywana, ale cena za gorącą wodę według ich mniemania powinna być 3,50 Lt za m^3.

Czyli pełna niewiadoma. Kto zwycięży? Czas pokaże.

Co się tyczy sezonu grzewczego, to rozpocznie się on, gdy trzy dni z rzędu temperatura powietrza nie podniesie się wyżej 8 stopni ciepła. Cena za m kw. ogrzewanej powierzchni — 1,15 Lt.

Czy zdrożeje drzewo na opał?

Do Nowego Roku — nie. Ale dalej chyba tak, albowiem Ministerstwo Gospodarki Leśnej (które dotąd wyznaczało ceny) jest zdania, że drzewo na opał jest u nas stosunkowo tanie. Za jeden m^3 mieszkańcy płacą od 5 do 6 Lt, gdy jego cena realna musiałaby być około 25 Lt. O tyle na szczęście nie wzrośnie, ale będzie drożeć to na pewno. Chociaż dla ludzi nisko uposażonych będzie częściowo kompensowane.

Zestaw przygotowała Helena GŁADKOWSKA

BIEŁARUS VILENŠČYNY

ŠTOTYDNIOVAJA STARONKA TAVARYSTVA BIEŁARUSKAJ KULTURY Ů LITVIE № 5

Ci nia buduć pakryŭdžanyja biełarusy?

Ks. Vaclovas ALIULIS, Vicehienerał Maryjanaŭ, MIS

Nastazija Kairiukštytė ů svaim artykule «Pra našych susiedziaŭ biełarusaŭ u Litvie» («Voruta» Nr 29-30 i 31-32) pradstvaiła abjektyŭnyja źviestki pra hetuju, histaryčna nam tak blizkuju, nacyjanalnuju supolnaść Litvy. Niekalki stahoździaŭ my žyli razam i, zdajecca, nie byli schilnyja adzin adnaho kryŭdzić. Nie pavinna hetaha być i ciapier, nia hledziačy na vuzkalobyja zakidy niekatorych z adnaho ci druhoha boku. Kirujučysia takimi pamknieńniami, kiraŭnictva pravincyi Kanhrehacyi Maryjanaŭ Litvy św. Juryja paru hadoŭ tamu pahadziłasia admovicca ad viartańnia nam nabytych u 1933 hodzie Kanhrehacyjaj Maryjanaŭ troch damoŭ u Vilni pa vul. Žygimanto 12 (był. 24) i pryniało ů zamien za ich u druhim miescy, choć i z mieńšym dvarom. Tak my vyrašyli pastupić tamu, što jašče da počatku pošukaŭ svaich pamieškańniaŭ, haradzkija ułady tyja damki, ci prynamsi ich častku, pieradali Tavarystvu biełaruskaj kultury ů Litvie, i apošniaje počało ich ramont, i my nie chacieli stvarać ciažkaściaŭ histaryčna šmat paciarpieŭšaj nacyjanalnaj supolnaści, a taksama haradzkim uładam Vilni. Našaje raśsieńnie padtrymała Hałoŭnaje kiraŭnictva Kanhrehacyi ů Rymie.

Pry naviedańni Vilni ů apošnich dniach źniŭnia počuŭ, što haradzkaja rada Vilni ůžo daŭno (ci nie ů 1992 h.?) vyrašyła tyja damki zdać niejkaj asobie (byccam emihrantu), a Tavarystva biełaruskaj kultury, klub «Siabryna» i redakcyju «Našaj Nivy» vysialić.

Pakolki pravincyjnaje Kiraŭnictva Maryjanaŭ Litvy pryniało zamienu, maryjanie nia mohuć zajaŭlać jurydyčnych pretenzijaŭ nakont losu hetych damoŭ, ale taksama ličać niemahčymym maučać. Uzhadniŭšy z pravincyjałam ks. Pranasam Račiŭnasam, MIS, ja piśmova vykazaŭ Staličnaj Radzie i pravie škadavańnie, što naša miralubstva vykarystana zusim nia tak, jak było abiacana na praciahu niekalkich hadoŭ na usiakich sustrečach i abmierkavańniach. Biełaruskija dziejačy carkoŭnaha, kulturnaha i hramadzkaha žyćcia Vilenskaha kraju ů 1933-38 hadoch časta karystalisia haścinnaściu vilenskich maryjanaŭ u domie pa vulicy Žygimanto, i my ličym, što pry našym ustupie maralnaje pieršynstvo karystacca hetymi damami należyć biełaruskamu hramadztvu, a nia tym druhim, chacia b i pavažanym ludziam.

Rym, 1994.09.20

▸Źmiaščajem dastany list kiraŭnictva Kanhrehacyi Maryjanaŭ pa pytańni damoŭ pa vul. Žygimanto 12. Adnačasna paviedamlajem, što pa siońniašni dzień los damoŭ nia vyrašany pa vinie haradzkich uładaŭ Vilni, chacia prajšło ůžo bolš za 5 hadoŭ.

Rada TBK

Viestki z Biełarusi

• • •

Na sesii Viarchoŭnaha Savietu Respubliki, jakaja pačałasia 27 vieraśnia, razhladajucca pytańni nieadkładnych mieraŭ pa vyvadu ekanomiki krainy z kryzysu. Buduć razhladacca taksama prajekty zakanadaŭčych aktaŭ, jakija rehlamentujuć dziejnaść palityčnych partyj, hramadzkich abjadnańniaŭ i srodkaŭ masavaj infarmacyi.

• • •

Dziaržaŭny kamitet pa statystycy i analizu paviedamlaje, što ů vieraśni ů paraŭnańni z lipieniem 1994 h. indeks spažyvieckich cen skłaŭ 153,4%. U paraŭnańni z śnieżniem 1993 h. ceny na spažyvieckija tavary i pasłuhi ůzraśli ů 7,1 razy.

• • •

Jak paviedamiła hazeta «Svaboda», ministar abarony Biełarusi hienerał Kastenka dahetuł nie pryniaŭ biełaruskaj prysiahi, a značyć, z jurydyčnaha punktu hledžańnia ličyca prysiahnuŭšym Rasiei. Bo rasiejskija zakanadaŭcy jašče ů počatku pracesu padziełu savieckaha vojska pastanavili ličyć prysiahu SSSR prysiahaj Rasiei.

• • •

U vioscy Kuncaŭščyna pad Miensknam byŭ adkryty pomnik udzielniku paŭstańnia 1794 h. pad kiraŭnictvam Tadevuša Kaściuški Stachvanu Hraboŭskamu. Na pomniku nadpis: «Stachvana Hraboŭskaha, paŭstancam 1794 hodu». Pomnik aśviacili śviatary i adsłužyli panichidu pa ŭsich, chto na praciahu stahoździaŭ zahinuŭ za nacyjanalnuju niezależnaść Biełarusi.

• • •

40 hadoŭ nazad, 14 vieraśnia 1954 hodu ů rajonie pasiołka Tockaje Arenburskaj vobłaści była ůzarvana atamnaja bomba. Kala 44 tysiač čłaviek padvierhlisia taby radyjacyjnamu apramieńvańniu. Bolšaja častka ź ich — vajskoŭcy Biełaruskaj vajskovaj akruhi, jakija brali ůdzieł u hetych vučeńniach. Siońnia z tych 44 tysiač u žyvych zastałosia mieńš za adnu tysiaču čałaviek.

• • •

U chacie-čytalni TBK (Žygimonta 12-3) vy zaŭsiody znojdziecie apošnija numary biełaruskich hazet «Hołas Radzimy», «Litaratura i mastactva», «Svaboda» i inšych. Zaprašajem!

ABJAVY

Da ŭvahi bačkoŭ i nastaŭnikaŭ! Padajem adras biełaruskaj školy ů Vilni: Sietino, 21; prajezd tralejbusami 3,9 da prypynku Žaibo. Telefon 44-74-32.

NA SKRYŽAVAŃNI POHLADAŬ

Biełaruskaja škoła. Jakoj być?

U biełaruskim asiarodździ Litvy niamała dumak ab šlachach raźvićcia biełaruskaha škalnictva ů Litoŭskaj dziaržavie. Zrobleny pieršyja kroki: isnuje biełaruskaje addzieleńnie ů Vilenskim pedahahičnym universytecie, isnuje biełaruskaja škoła ů Vilni. Uličvajučy raspaŭsiudžanaść biełaruskaj «prostaj» movy ů Vilenskim kraj, można i dalej kłapacicca ab pašyreńni biełaruskaha škalnictva. Heta amal ahulnaja dumka bolšaści.

Mianie, na žal, apanoŭvaje rozdum: ci moj heta šlach? (...)

Ab jakoj biełaruskaści my b nie havaryli, z ciaham času našy dzieci i ŭnuki buduć ličycca litoŭcami biełaruskaha pachodžańnia, hetak ža, jak siońnia isnujuć amerykancy biełaruskaha pachodžańnia, francuzy i h.d. Heta — pieršavysnova na budučyniu i inšaj niama.

Zhodna z kancepcyjaj škalnictva ů Litvie, starejšyja klasy ů nacyjanalnych škołach buduć vyvučać šerah pradmietaŭ na litoŭskaj movie. I heta apraŭdana, bo hramadzianin Litvy pavinien vałodać litoŭskaj terminalohijaj u fizycy, chimii, matematycy i h.d. Nia budziem nazyvać heta denacyjanalizacyjaj — heta žyćciovy praces. (...)

Moj syn, syn biełarusa j rasiejki, naviedvaŭ litoŭskuju hrupu ů dziciačym sadku, i ciapier, hulajučy sam z saboju, razmaŭlaje pa-litoŭsku. Pryčyn dla rospačy ni dla siabie, ni dla syna nia baču.

U Litvie samaja praciahłaja miaža — z Biełaruśsiu. Viedańnie movy susiedziaŭ — nia tolki žadańnie, ale i patreba susiedzkaha žyćcia. Jakimi mnie bačacca šlachi biełaruskamoŭja z vyšejaznačanaha?

Liču metazhodnym, kab u škołach pamiežnych rajonaŭ Litvy i Biełarusi, dzie žyvie značnaja kolkaść biełarusaŭ i litoŭcaŭ, było naładžana vyvučeńnie biełaruskaj i adpaviedna litoŭskaj movaŭ.

Taki padychod adpaviadaŭ by kulturnym, ekanamičnym i ŭvohule dobrasusiedzkim stasunkam abiedźviuch dziaržavaŭ, nie vymahaŭ by srodkaŭ na adkryćcio nacyjanalnych škołaŭ. Biezumoŭna, nacyjanalnyja školy patrebny, ale ů pieršuju čarhu, kab rychtavać vykładčykaŭ (praz stupień VNU) dla vykładańnia biełaruskaj, albo litoŭskaj movy. U Biełarusi, zdajecca, litoŭskuju stupień VNU jašče treba stvarać.

Viadoma, hetaja ideja patrabuje šmat vysiłkaŭ, patrebna, vidać, nicjkaje mižnarodńaje pahadnieńnie, patrebnyja dumki nia tolki biełarusaŭ Vilenščyny, ale i šyrokaj hramadzkaści ů Litvie i na Biełarusi.

P.Małafiej
zahadčyk Biełaruskaha kulturnaha centra *h.Salečniki*

Siarod pradstaŭnikoŭ biełaruskaha hramadztva Litvy možna časta pačuć pohlad, što toje adnaŭleńnie hramadzkaha žyćcia, jakoje nazirajecca na praciahu apošnich 5-6 hadoŭ, i jakoje biassprečna, uźnikła nie na pustym miescy, budzie mieć perspiektyvu tolki pry najaŭnaści systemy adukacyi na biełaruskaj movie. Inakš kažučy, kali adnovicca tut biełaruskaje školnictva, jakoje maje dastatkova hłybokija tradycyi amal ad samaha počatku stahoździa. Davodzicca čuć pohlad, što kali nia ůźniknuć biełaruskija nacyjanalnyja školy, dyk pa sutnaści biełaruskim supołkam u Litvie niama čaho rabić, jany pierastanuć isnavać, bo nia budzie pierajemnaści ů maładym pakaleńni.

Z hetym ciažka nie pahadzicca. Biezumoŭna, mohuć isnavać i inšyja pohlady, ale jany pieravažna majuć u svajoj asnovie niepryznavańnie biełarusaŭ, jak samabytnaj i samastojnaj nacyi. Na žal, u hramadztvie jašče isnujuć siły, jakija asprečvajuć prava biełarusaŭ na samavyznačeńnie. Ale ž, kali prymać pad uvahu takija pohlady, dyk tady dyskusija pierachodzić u zusim inšyja sfery.

Ahulna viedama, što biełarusy Litvy — heta ů asnoŭnym žychary Vilni j Vilenskaha kraju. Kraj hety naohuł charakterny šmatnacyjanalnym składam svajho nasielnictva. Zusim zakanamierna, što tut isnujuć školy nacyjanalnych mieńšaściaŭ: rasiejskija i polskija. Na praciahu apošnich amal paŭsotni hadoŭ nie było tut tolki biełaruskich. I heta było całkam paśladoŭna va ŭmovach bałšavickaj imperyi, dzie biełarusy vykarystoŭvalisia jak eksperymentalnyja trusy ů pracesie pastupovaj denacyjanalizacyi kalanijalnych prastoraŭ imperyi, jaje ůskrain.

Siońnia imperyja raspałasia, ale jaje palityka časta jašče pravodzicca pa incrcyi. Niezależnyja respubliki, u tym liku i Litva, nabližajucca da statusu cyvilizavanych pravavych dziaržaŭ. Adnym z atrybutaŭ hetych pieraŭtvareńniaŭ žyaŭlajecca tvareńnie pobač z inšymi i biełaruskaha siaredniaha školnictva.

Pieršaja paślavajennaja biełaruskaja siaredniaja škoła adkryta sioleta ů Vilni. Prystupkaj da jaje byli letaś paralelnyja biełaruskija klasy pry rasiejskaj škole. Ciapier heta samastojnaja paŭnapraŭnaja nacyjanalnaja škoła. Jana pastupova napaŭniajecca takim źmiestam. Pry jaje adkryćci šmat havaryłasia pra pierajemnaść tradycyjaŭ Vilenskaj Biełaruskaj Himnazii, jakaja isnavała ů mižvajennym časie dy zdabyła dobruju slavu.

Dyk jakoj być ciapierašniaj škole? Pa duchu jana pavinna być takoj, jak kolišniaja himnazija, z ulikam patrabavańniaŭ sučasnaj školy nacyjanalnych mieńšaściaŭ u Litvie. Jaje meta — stvarać kadry biełaruskaj nacyjanalna śviadomaj inteliihiencyi, źniščanaj fizyčna ů hady padniavoleńnia.

Jury Korž
Vilnia

AD REDAKCYI:

Publikujučy vykazvańni našych šanoŭnych čytačoŭ pa prablemie biełaruskaha školnitva ů Litvie, my prapanujem pradoŭžyć hetuju temu na našaj staroncy. Jak bačna, aŭtary adnaznačna vykazvajucca pra aktualnaść hetaha pytańnia. Dalejšaja dyskusija na hetuju temu nia tolki pažadanaja, ale moža dać i kanstruktyŭnyja vyniki. Dziela niastačy miesca artykuły padajucca ů krychu skaročanym vyhladzie.

INFARMACYJA

— kožny paniadziełak u 19.30 pa telebačańniu Litvy — biełaruskaja prahrama.
— kožnuju subotu ů 11.30 pa druhoj prahramie radyjo pieradačy «Biełaruskaje słova na chvali Litoŭskaha radyjo».
— kožny dzień u 21.00 infarmacyja dla biełarusaŭ Litvy — pa pieršaj prahramie Litoŭskaha radyjo.
— Chata-čytalnia TBK pa vul. Žygimonta 12-3. Pracuje z 11.00 da 14.00 i z 17.00 da 20.00 štodnia akramia suboty i niadziel. Tel. 61-65-32.

Staronka «Biełarus Vilenščyny» źjaŭlajecca orhanam Tavarystva Biełaruskaj Kultury ů Litvie, jakoje niasie ŭsiu adkaznaść za źmiest i formu publikacyj.

Vydaviec: Redakcyjnaja kalehija Tavarystva Biełaruskaj Kultury ů Litvie Staršynia Rady Tavarystva Chviedar Niuńka.

Svaje dopisy, pažadańni i krytyčnyja zaŭvahi dasyłajcie na adras: 2004 Vilnia, vul. Sielu 21, kv. 2

Pa ŭsich pytańniach zvanicie pa telefonach: 44-90-01, 75-86-06, 47-15-49

Fragment wspomnień z konspiracji wileńskiej

Rozmowy przedstawicieli polskiego podziemia politycznego i wojskowego na Wileńszczyźnie z przedstawicielami litewskiego podziemia politycznego i wojskowego z Kowna w latach 1942-1944

Jest to urywek z rozdziału pt. *Fragment wspomnień z konspiracji wileńskiej*, napisanego przez Jerzego Dobrzańskiego. Rozdział ten został opublikowany w książce *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939-1945*. Księga wspomnień, tom I, wyd. przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Pamiętnikarstwa, Warszawa 1994.

Wileńska Koncentracja Demokratyczna starała się trzymać rękę na pulsie życia społeczeństwa wileńskiego w ciężkich i ponurych dniach okupacji niemieckiej. Toteż często występowała z inicjatywą w różnych palących sprawach, tak w stosunku do Komendy Okręgowej AK, jak i Okręgowej Delegatury Rządu w Wilnie. Również stojąc na gruncie szukania nowych form współżycia z mniejszościami narodowymi, zamieszkującymi Ziemię Wileńską, starała się porozumieć z Litwinami i Białorusinami, a także w miarę możliwości okazywała pomoc ludności żydowskiej w getcie i ratowała wartościowsze jednostki tam się znajdujące przez dostarczanie im fałszywych "aryjskich" dokumentów i wyszukiwanie im schronu w bezpiecznych miejscach po wyprowadzeniu z getta.

Kiedy zaczęły się masowe wywozy na roboty do Rzeszy oraz branka młodzieży do pracy w instytucjach paramilitarnych jak "Strallo", "Org-Todt", zgłosiliśmy na ręce Komendanta Okr. AK jeszcze w maju 1942 r. rezolucję o konieczności tworzenia w terenie samodzielnych polskich oddziałów partyzanckich, celem umożliwienia młodzieży ukrycia się przed zarządzeniami mobilizacyjnymi władz okupacyjnych.

Treść tej rezolucji, opracowanej przez "Stopę" — Jerzego Wrońskiego, w skrócie brzmiała następująco:

"Analiza sytuacji wojennej i politycznej wskazuje niezbicie, że Niemcy wkrótce już staną u kresu swych sił. W przewidywaniu zbliżającej się katastrofy, zaostrzają swój bestialski stosunek do ludności krajów okupowanych, dążąc do całkowitego wyniszczenia jej przez rabunkowy system rekwizycyjny, planowo zmierzający do wygłodzenia ludności oraz przez masowe wywożenie na roboty w przemyśle wojennym niemieckim, celem zluzowania dla służby frontowej resztek swoich rezerw ludzkich.

Zarządzona ostatnio przymusowa branka ludności polskiej w wieku od 17 do 45 lat bez różnicy płci na roboty w przemyśle zbrojeniowym Rzeszy pod bombami sprzymierzonych, zdziesiątkuje do reszty naszą ludność. Ponadto na terenie okupacji niemiecko-litewskiej, zastosowany przez władze niemieckie, z pogwałceniem elementarnych zasad i praw międzynarodowych, pobór czterech roczników młodzieży do służby pomocniczo-wojskowej na froncie oraz przygotowywana mobilizacja dalszych kilkunastu roczników, zgnuszą nas do haniebnej służby we wrogich szeregach i do złożenia obfitej, a bezcelowej daniny krwi.

Wobec tak tragicznego położenia społeczeństwa polskiego uważamy:

— że wymaga ono wzmożenia ze strony społeczeństwa polskiego aktywności oporu i wzięcia w swoje ręce inicjatywy w walce powstańczej na naszych terenach.

— że dalsze bierne ustosunkowanie się społeczeństwa polskiego do akcji niemiecko-litewskiej, zmierzającej do wyniszczenia i wywiezienia z naszego kraju elementu polskiego byłoby w najwyższym stopniu szkodliwe.

— że dopuszczanie do wcielenia Polaków w szeregi armii litewskiej bądź pomocniczej służby przyfrontowej, jak też do pracy w przemyśle wojennym Niemiec, da w swoich konsekwencjach wzmocnienie naszych wrogów, przedłużenie wojny, oraz spowoduje niepomiernie wielkie ofiary Narodu Polskiego na rzecz sprawy nam obcej i wrogiej.

— że wyeliminowanie w powyższy sposób przez naszych wrogów młodszych i aktywniejszych elementów społeczeństwa polskiego, uniemożliwi nam w przyszłości, w momencie rozstrzygającym, wielką akcję zbrojną.

Dlatego też uważamy za konieczne przeciwstawić się powyższym zamierzeniom mobilizującym naszych wrogów:

1. Przez zorganizowanie samodzielnych oddziałów partyzanckich z Polaków, pragnących uchronić się przed służbą wojskową lub cywilną u wroga.

2. Przez natychmiastowe porozumienie się z rządem polskim w Londynie, przedstawicielstwem polskim i państw sprzymierzonych w Moskwie, a także skontaktowanie się z dowództwem Polskich Sił Zbrojnych organizowanych w Rosji, celem przerzucenia drogą powietrzną wyszkolonych instruktorów partyzanckich desantów dla Oddziałów Polskich, tworzących się na zapleczu frontu wschodniego, oraz porozumienie się z dowództwem Armii Radzieckiej, celem uzyskania drogą lotniczą dla desantów koniecznego zaopatrzenia metriałowego.

3. Przez zorganizowanie powyższych działów terenowych stopniowo i potajemnie nie wprowadzając ich na razie do działań bojowych w celu zachowania ich na naszym terenie, aż do chwili dogodnej dla ogólnego powstania.

4. Przez przygotowanie moralne i materialne szerokich mas ludu polskiego oraz innych bratnich grup narodowych do wspólnej, bezpośredniej walki powstańczej o Wolność i Nowy demokratyczny porządek na Międzymorzu Bałtycko-Czarnomorskim.

Wilno, 23.5, 1942 r.

Wileńska Koncentracja Demokratyczna"

Rozolucję tę złożyłem na ręce Komendanta Okr. AK "Wilka" (A. Krzyżanowskiego) na posiedzeniu Komitetu Politycznego Kierownictwa Walki Konspiracyjnej.

Wprowadzenie w życie tej rezolucji niestety na razie napotkało wiele trudności, przede wszystkim dzięki wprowadzeniu przez gen. Andersa tworzących się w Związku Radzieckim Polskich Sił Zbrojnych. Dopiero w 1943 r. i 1944 r. zaczęły się żywiołowo organizować na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie polskie oddziały partyzanckie.

Wileńska Koncentracja Demokratyczna wierna głoszonym przez nią zasadom tworzenia nowych form współżycia narodów zamieszkujących Środkowo-Wschodnią Europę, szukała porozumienia z narodem litewskim i białoruskim.

Do takich rozmów doszło w końcu czerwca 1942 r. w Wilnie między przedstawicielami polskiej lewicy demokratycznej reprezentowanej przez WKD, a przedstawicielami socjalistów i ludowców litewskich.

Przypadkowo zachowało się dość szczegółowe sprawozdanie z tych rozmów, które bardzo wiernie oddaje nastroje panujące w tym czasie zarówno wśród litewskich niepodległościowców, jak i wśród polskiej lewicy niepodległościowej, wobec czego sprawozdanie to pozwalam sobie podać in extenso.

Sprawozdanie

ze spotkania przedstawicieli Polskich Stronnictw Wileńskiej Koncentracji Demokratycznej z przedstawicielami Litewskiej Lewicy Demokratycznej w sprawie zasad i warunków ewentualnego porozumienia polsko-litewskiego.

"Dnia 30 czerwca 1942 r. o godz. 18, odbyto przy ul. Zakrętowej w Wilnie posiedzenie, w którym wzięli udział ze strony polskiej przedstawiciele WKD w osobach: "Kazimierza" — L. Krawiec i "Macieja" — dr J. Dobrzański z PPS, "Jarońskiego" — L. Chmaj ze Str. Ludowego i "Rysia" — E. Greczanik ze Str. Demokratycznego, ze strony zaś litewskiej po dwóch przedstawicieli socjalistów (LS — D) i ludowców (liaudininkai) oraz przedstawiciele niepodległościowej konspiracyjnej organizacji wojskowej (LLA) Lietuvos Laisvės Armija, (nazwiska nie zostały ujawnione).

Zagaił posiedzenie przedstawiciel strony litewskiej, zaznaczając na wstępie, że z ich strony dążenie do porozumienia cechuje szczerość i jak najlepsza wola. Podkreślił, że oni, jako obóz demokratyczny, stali zawsze na stanowisku, że porozumienie z narodem polskim, z którym łączyło tyle wieków wspólnego pożycia, jest koniecznością i winno dojść jak najszybciej do skutku. Panowanie w Litwie dyktatury nacjonalistyczno-totalistycznej nie pozwalało jednak obozowi demokratycznemu nie tylko przejawiać w tym kierunku jakiejkolwiek działalności, ale nawet nie mieli możności publicznego wypowiadania swych poglądów. Pod tym względem demokracja litewska była w stokroć gorszych warunkach niż demokracja polska, która nawet w czasach dyktatury Piłsudskiego i sanacji, zachowała swoje stronnictwa, związki i legalną prasę, w której głos opozycji stale się rozlegał.

W Litwie stronnictwa opozycyjne były zlikwidowane, ich prasa zakneblowana. Gdyby nie to, gdyby głos demokracji miał w Litwie posłuch, dawno byłoby doszło do porozumienia z Polską, nie byłoby prześladowań Polaków w Litwie i teraz w Wilnie, a nawet na pewno nie byłoby w ogóle przyszło do okupacji Wilna przez Litwinów.

Jak sprawa wykorzystania wojny polsko-niemieckiej dla zajęcia Wilna była niepopularna, nie tylko w uświadomionych masach społeczeństwa litewskiego, ale nawet w samym rządzie Smetonowskim, wskazuje fakt, że Smetona zdecydowanie oparł się we wrześniu 1939 r. namowom Hitlera w tym kierunku. Dopiero po złamaniu się Polski i zajęciu przez Sowiety wschodnich ziem polskich, Litwa zdecydowała się na zawarcie umowy z Związkiem Sowieckim w kwestii Wilna.

Pomimo nieszczęść spowodowanych wojną, naród polski znajduje się w lepszym położeniu niż naród litewski. Polacy mają zdecydowaną i wyraźną orientację polityczną — antyniemiecką i antybolszewicką, współpracują ze Sprzymierzonymi Demokracjami świata i mogą liczyć, że w razie zwycięstwa nad Niemcami, Polska będzie odbudowana większa i silniejsza.

Posiadanie przed wojną stronnictw politycznych pozwoliło Polakom przejść do ruchu podziemnego, który silnie się rozwinął. Zupełnie inaczej sprawa się przedstawia na Litwie. Społeczeństwo jest niezorganizowane i rozbite na różne orientacje: proniemiecką, częściowo prosowiecką, ostatnio coraz więcej zwolenników zyskuje orientacja proangielsko-amerykańska.

Po okupowaniu Litwy przez Związek Radziecki, część społeczeństwa litewskiego stanęła z nim do współpracy. Pomijając tzw. półinteligencję, której na Litwie jest bardzo dużo, chłopów i robotników, nawet znaczny odsetek tzw. intelektualistów wypowiedział się po stronie Sowietów i przystąpił do tworzenia rządu ludowego, wierząc, że Związek Radziecki niezależność Litwy uszanuje, a kraj zostanie uwolniony od znienawidzonych rządów nacjonalistycznych. Rzeczywistość niestety zadała temu kłam. Rządy stalinowskie swym terrorem i represjami wywołały reakcję we wszystkich sferach narodu litewskiego. Orientacja "na Niemcy" stała się niemal powszechną, a od Hitlera oczekiwano wyzwolenia i przywrócenia niepodległości. Część działaczy wyemigrowała do Berlina, gdzie powstał Litewski Komitet Narodowy ze Škirpą i gen. Griniusem na czele. Wkrótce jednak zaczęły się w łonie Komitetu nieporozumienia. Grinius ze swymi zwolennikami wyjechał do Szwajcarii, a stamtąd do Ameryki. Škirpa zaś zaczął tworzyć w oparciu o Hitlera. W Ameryce znalazł się również były prezydent Smetona, który razem z Griniusem, podczas pobytu w Ameryce gen. Sikorskiego, uzyskał u niego audiencję i próbował prowadzić pertraktacje, ale podobno bez pozytywnego wyniku, pomimo że Smetona w Ameryce udaje "demokratę".

Niemcy po zajęciu Litwy zlikwidowali rząd Škirpy, a oparli swe rządy w Litwie na tzw. "aktywistach" (nacjonal-socjalistach), którzy powstali z połączenia byłych Voldemarasowców z odłamem byłych Tautininków, oraz młodzieży chrześcijańskiej (odpowiednik naszego ONR). Z grona tych "aktywistów" zostali wyznaczeni radcy generalni z Kubiliūnasem na czele.

Niemcy też zawiedli pokładane w nich nadzieje, masy coraz bardziej się od nich odwracają, coraz silniejsze jest przekonanie, że panowanie niemieckie niesie zgubę dla narodu litewskiego, z drugiej strony wiara w zwycięstwo Niemiec jest coraz słabsza, a co za tym idzie, powrót na Litwę Sowietów po klęsce Hitlera i dalsza niewola sowiecka, której się Litwini panicznie boją.

W tych warunkach dojrzewa w psychice narodu litewskiego konieczność porozumienia z Polakami w celu wspólnej obrony przed niebezpieczeństwem całkowitej zagłady. Wpływy demokracji w Litwie rosną jak na to wskazują chociażby niedawne wybory do rad i zarządów kooperatyw (ostatnio lista demokratyczna zwyciężyła w "Pienocentrasie"). Na gruncie szukania dróg porozumienia z Polską stoją dziś nie tylko demokraci, ale również większość stronnictwa chrześcijańskich demokratów oraz fronda Tautininków (narodowców).

Następnie zabrał głos przedstawiciel tajnej organizacji wojskowej litewskiej (LLA), twierdząc, że niebezpieczeństwo zarówno dla Polski, jak i dla Litwy jest jednakowe ze strony dwóch tych samych wrogów, Niemiec i Sowietów. Stąd porozumienie jest w równym stopniu potrzebne i konieczne tak dla Polski, jak dla Litwy. Tym bardziej, że na wypadek klęski Niemiec na wschodzie, nie może powstać próżnia, miejsce Niemców natychmiast zajmą powracające siły zbrojne sowieckie, którym trzeba będzie przeciwstawiać się siłą. Stąd porozumienie między stronnictwami politycznymi powinno być rozszerzone również na konspiracyjne organizacje wojskowe z obu stron, celem wzajemnego współdziałania i rozgraniczenia terenów operacyjnych. Dlatego też zagadnienie granic jest ważne.

(Dokończenie nastąpi)

"Elegie wileńskie" Konstantego I. Gałczyńskiego

Na początek kilka słów o Gałczyńskim dla tych, którzy z jego twórczością spotykają się po raz pierwszy. Urodził się w Warszawie w 1905 roku i zmarł tamże w wieku 48 lat (grudzień 1953). Był poetą oryginalnym, o niezwykłej wyobraźni, łączącym w swoich utworach liryzm z humorem i ironią; wielką wiedzę i oczytanie z zamiłowaniem do "bylejakiego" folkloru przedmieść i peryferii. W poezji polskiej zajął miejsce własne i odrębne.

Lata 1934-1936 Gałczyński spędził w Wilnie, po zrezygnowaniu z pracy na placówce dyplomatycznej (był referentem kulturalnym konsulatu RP w Berlinie). Ślad tego fragmentu biografii można odnaleźć także w *Elegiach*...: "Rzuciłem MSZ. A mogłem być w Rzymie konsulem". Wybór Wilna jako miejsca zamieszkania był dość przypadkowy i zapewne miał rację Miłosz, kiedy pisał, że Gałczyński był w mieście "raczej gościem-turystą"; ale chyba też się nie mylił inny żagarysta — Jerzy Zagórski — dowodząc: "To, że Gałczyński w końcu w swej wędrówce życiowej zawadzi o Wilno, było równie logiczne, jak to, że przed stuleciem zawadził o to miasto magik Bosco...". Przywołuję ten cytat nie przypadkiem. Magik Bosco pojawi się bowiem w analizowanym przez nas utworze.

W Wilnie Gałczyński pisał dużo. Obok utworów lirycznych powstało tu wiele tekstów humorystycznych, pisanych dla radiowej "Kukułki Wileńskiej" i kabaretu "Klubu Smorgonia". Na charakter tych utworów niewątpliwy wpływ wywarła atmosfera ówczesnego Wilna. Widać to wyraźnie również w *Elegiach wileńskich*.

Elegie, jak wiele innych wierszy Gałczyńskiego, są mocno osadzone w rzeczywistych faktach i zdarzeniach. Dlatego obecnie mogą wymagać komentarza. Rzeczywisty jest bowiem Klub Dyskutantów (lewicujący Klub Intelektualistów), prawdziwe nazwiska profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego spotykających się w słynnej wileńskiej kawiarni Sztralla (*w Elegiach* jest mowa o Sztrallu "Szarym" w odróżnieniu od "Czerwonego" i "Zielonego"), prawdziwe również imię żony poety — Natalia. Mało tego, zgodnie z rzeczywistością zarysowuje Gałczyński topografię miasta: nazwy ulic, mostów, napisy na szyldach. Wszystko to dowodzi z jak wielką starannością dbał poeta o odtworzenie faktów i realiów wileńskiego tła. I równocześnie ukazuje niezwykłość ich przekształcenia w wizję poetycką. Właśnie rozpoznanie owego sposobu przetwarzania konkretów, ich upoetycznienia, powinno się stać głównym celem naszej "wędrówki" po tekście. Propozycją jego "rozumiejącej" lektury.

Stąd też należy zacząć "od początku" czyli od tytułu utworu i odpowiedzieć na pytanie, co oznacza wyraz "elegia". Jest to nazwa gatunku, którego korzenie sięgają starożytności. Początkowo była to pieśń żałobna, pogrzebowa, później jej znaczenie uległo rozszerzeniu. Współcześnie, jak podaje *Słownik terminów literackich*, jest to utwór liryczny "o treściach poważnych, refleksyjny, utrzymany w tonie smutnego rozpamiętywania, łączący motywy osobiste z problemami metafizycznymi (prawidła losu, przemijanie spraw ziemskich, śmierć)". Już na pierwszy rzut oka widać, że poeta niezupełnie stosuje się do zasad gatunku. W nastrój smutku i melancholii wplata wstawki ironiczne, a nawet komiczne, a w ostatniej strofie wybucha gwałtownym, radosnym entuzjazmem. Mimo to "elegijność" stanowi ważny czynnik w budowie utworu.

Wiąże się ona ściśle z występującym w wierszu "ja" lirycznym. Czytelnik łatwo utożsami je z autorem, wyraziście podkreślającym swoją osobową obecność i wskazującym na elementy własnego życiorysu. Ale owo "ja" — jak w każdym utworze lirycznym — jest także rolą i wzorem sposobów przeżywania i refleksji, wpływających na konstrukcję całości.

Nagromadzone w utworze składniki świata zewnętrznego łączy Gałczyński szczególnym, sobie właściwym, sposobem ich postrzegania. Już sam początek wiersza: "Wiersza miarowy takt miesza się z deszczem wiosennym..." kieruje uwagę czytelnika na bezpośredni związek rytmu utworu z rytmem wiosennego deszczu. Ucho kogoś oczytanego w poezji, dostrzeże

Rozmowy o czytaniu

podobieństwo do znanego wiersza Leopolda Staffa *Deszcz jesienny* ("O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny..."). W podobny sposób zjawisko przyrody wyzwala smutny nastrój i wpływa na rytmiczną formę wiersza.

Gałczyński zrytmizowanie utworu ceni wysoko. W *Elegiach* jest ono niezwykle wyraziste i podporządkowane regularnej powtarzalności akcentów (6-ciu w każdej linijce wersowej). Ich dobitność wzmacnia jeszcze dobór krótkich, często jednozgłoskowych wyrazów. Dlatego brzmienie utworu stanowi jedną z ważniejszych cech jego poetyckości. Pogłębia ją jeszcze forma obrazowania: przenośnie (struna rymu, lustro dżdżu, północnych mgieł nostalgiczność), porównania ("chmury biegną... jak ciężkie z wojskiem pociągi", "oko czerwone jak koral"), epitety (stolik struchlały, Wilno pomarańczowo-zielone, szafy przeszłe, zmarłe perfumy, świecący posążek), uosobienia, szyk zdań, paralelizmy. Jak widać, poeta dba o przepych, wręcz nadmiar środków wyrazu, ale równocześnie zderza je z prostymi, czasem trywialnymi, zwrotami (diabli szpas, forsy brak, skoczyć do wody na łeb). To także służy uniezwykleniu wiersza.

Do najważniejszych składników wizji poetyckiej w *Elegiach* należy sposób skomponowania całości. Wiersz składa się z 9 czterowersowych strof i można w nim wydzielić 7 odrębnych cząstek o własnych mikrotematach, z których większość zamyka się w jednej strofie. Otwiera utwór obraz deszczowego Wilna, po którym następują scenki w Klubie Dyskutantów, kawiarni Sztralla, pod Bazyliką; obraz wieczornego Wilna z budowlami baroku i mostami (dwie strofy), żydowskie getto. Kończy — gorączkowe porządkowanie mieszkania przed przyjazdem Natalii.

W owych nagromadzonych, pozornie ponad potrzebę, szczegółach, panuje jednak pewna, porządkująca zasada. Przypomina ona technikę filmową: konstrukcję szybkich "cięć" i "zbliżeń". Poszczególne cząstki wyraźnie oddzielają się od siebie: przede wszystkim — miejscem. "Zbliżenia" z kolei kierują się na wybrany element: kapelusze prałatów, ostrogi majorów, stolik i szklankę pół czarnej, małego sprzedawcę pierwiosnków; na zachowania i gesty. Takie postępowanie wzmacnia dynamikę utworu i rozszerza pole widzenia. Technika filmowa wpływa również na "montażową" formę wydzielenia trzech zasadniczych części utworu. Pierwszej, kończącej się na scence sprzedaży pierwiosnków, drugiej — przedstawiającej "tajemnicze Wilno" i trzeciej, najkrótszej — skupionej na przygotowaniach do przyjęcia Natalii.

Części te różnią się od siebie tematyką i tonacją emocjonalną. Pierwsza przedstawia przede wszystkim elitarne Wilno: członków Klubu Dyskutantów, profesorów uniwersytetu, prałatów i majorów. Wobec nich poeta zachowuje dystans, a nawet — jak w wypadku Klubu Dyskutantów — demonstruje niechęć ("Rzucam gromy na Klub..."), zresztą odwzajemnioną. W części drugiej pojawia się inne, egzotyczno-peryferyjne Wilno. To właśnie ono — "tajemnicze" Wilno — staje się przedmiotem fascynacji poetyckiej. Tutaj przede wszystkim dochodzi do największego nagromadzenia środków artystycznego wyrazu, mocnego wyeksponowania kształtów i barw (Wilno "pomarańczowo-zielone" oglądane przez szkło "butelki od piwa", "budowle baroku" — "szafy przeszłe", kryjące w swych wnętrzach tajemnicze przedmioty). Obrazy te stanowią tło niezwykłego miasta, które wypełnia się "zdarzeniami" należącymi do peryferyjnego folkloru. Tutaj odbywa swój nadnaturalny lot magik Bosko, odkrywa się świat żydowskiego getta z jego ulicznymi i szyldami oraz wiarą mieszkańców w nadejście Goga-Magoga, tutaj wreszcie "romantyczność" staje się "zwyczajnym" samobójczym skokiem z mostu. O tym właśnie Wilnie napisze poeta, że "jest". Ale jest ono nie tylko fascynujące: budzi także grozę i poczucie niebezpieczeństwa.

Wytworzony przez obie części nastrój melancholii i zagrożenia, bliski elegijnym założeniom, zostaje rozładowany w części ostatniej, pełnej radosnego oczekiwania na przybycie Natalii. Ma ono sens szerszy niż zwykła radość ze spotkania osoby bliskiej. Bowiem zdanie: "Rozświeci życiowy mrok Natalia, świecący posążek" przybyciu żony nadaje znaczenie ogólne. "Światło" w poezji Gałczyńskiego jest niewątpliwie słowem kluczowym. Jest synonimem optymizmu, radości i dobra. Przeciwstawiając je "mrokowi" poeta sięgnął po najdawniejszą tradycję, w której światło i ciemność oznaczały spór dobra i zła, wiedzy i niewiedzy, szczęścia i nieszczęścia. W *Elegiach* rankiem przed zagrażającym z zewnątrz "życiowym mrokiem" jest intymność rodzinnego domu. Tutaj, w szczęściu kochających się ludzi znajduje się azyl przed niebezpieczeństwem. Dlatego pojawienie się Natalii wyzwala w zakończeniu utworu wybuch radosnego entuzjazmu.

Jak zwykle analiza wiersza nie prowadzi nas do rozstrzygnięć ostatecznych. Tym bardziej nie zmusza do zachwytu nad pięknem poezji. Zasadniczym jej celem jest lepsze zrozumienie tekstu i jego budowy. A z jej perspektywy *Elegie wileńskie*, na pierwszy rzut oka łatwe i banalne, okazują się utworem o wysokich walorach artystycznych i znaczeniowo skomplikowanym. *Elegie* mówią bowiem o szczególnym związku człowieka i otaczającego go świata, o niezwykłości i tajemniczości rzeczy codziennych i wartości intymnego kontaktu z bliskimi. W utworze oddzielność nabiera cech fantastycznych. I na tym, między innymi, polega uznanie Gałczyńskiego przez krytykę za poetę "świętej powszedniości".

Prof. Tadeusz BUJNICKI

W kręgu książek

Czytając "Szlakiem Mickiewicza"

Może właściwie nie należałoby odnotowywać pojawienia się pozycji stanowiącej rodzaj przewodnika, ale ponieważ dotyczy to Adama Mickiewicza, chyba nie sposób tego pominąć. Mówię o przewodniku po Nowogródczyźnie, Wilnie i Kownie "Szlakiem Mickiewicza" Tomasza Krzywickiego, jaki się ukazał ostatnio w Wydawnictwie Polskim w Wilnie — "Magazyn Wileński".

Biorąc rzecz do ręki, ma się bardzo przyjemne wrażenia: rzecz ładnie się prezentuje wizualnie, oryginalny malunek na okładce, dużo kolorowych zdjęć wewnątrz, plany, mapki. Dodatkowo informacja dla turysty — hotele, stacje benzynowe, obsługi samochodowej. Ale przede wszystkim sama treść? Otóż z tą dzieją się tu nieco dziwy. W pierwszych zaraz informacjach o rodzie Wieszcza dowiadujemy się dosłownie: "W Nowogródku ok. 1795 r. Mikołaj ożenił się z Barbarą z Orzeszków, primo voto Majewską" (str. 12) Na str. znów 68: "Tutaj, w Czombrowie, u sędziny Uziowskiej, jeszcze jako dziewczynka, wychowywała się matka Adama, Barbara z domu Orzeszko". Mowa oczywiście o rodzicach A. Mickiewicza.

Niestety, tu od razu aż się prosi przywołać Ewę K. Kossak, u której w tomie "Rodzina M." czytamy: "Matka Adama rodziła się z Mateusza Majewskiego herbu Starykoń, ekonoma z Czątrowa w dobrach Uzłowskich i właściciela własnego gruntu, oraz wojszczanki mielnickiej Anny z Orzeszków". Aleksander Śnieżko w monografii "Dworek Mickiewiczowski w Nowogródku" pisze: Mieszkając w Czombrowie, miał Józef Uzłowski zaufanego, doświadczonej uczciwości ekonoma Majewskiego, który służył mu wiernie długie lata i w tym samym maj. miał w starości chleb łaskawy. Córka tego Majewskiego, Basia wychowywała się pod okiem pani sędziny i całą młodość przy niej spędziła, jako panna respektowa, pomagając w rozmaitych zatrudnieniach domowych. Z tą Basią następnie się ożenił Mikołaj Mickiewicz adwokat nowogródzki..." Powołałam się dodatkowo na A. Śnieżkę nieprzypadkowo. Chodzi o to, że autor nie wymienia jej w swojej bibliografii, i szkoda. Właśnie jest to dobre, wyczerpujące źródło dot. domu Mickiewiczów w Nowogródku. Pominę zatem nieścisłości w przewodniku związane z dziejami domu, ale nie da się pominąć jeszcze co poniektórych. T. Krzywicki np. pisze o Karolinie Kowalskiej — "Prawdopodobnie została pochowana na cmentarzu bernardyńskim". Tymczasem gdzie indziej pisze, że leży tam dr Kowalski, jej mąż, co jest prawdą. Kowalska chociażby tylko jako ewangeliczka nie mogła tu być pochowana. To "prawdopodobieństwo" jest tu bezprzedmiotowe. Autor pisze: "W latach 1795-96 internowany był tu (W Grodnie — uw. D. W.) i zmarł Stanisław August Poniatowski". Na tej samej str. nieco dalej czytamy: "Przez dwa lata mieszkał tu St. August (styczeń 1795 — luty 1797) i tu podpisał akt abdykacji". Prostować nie będę, bo chyba zawodzi tu sama stylistyka autora, nie mówiąc o nieścisłości (którą łatwo sprawdzić choćby w pierwszej lepszej encyklopedii). Nazwiska Bijołka ma być Bijoł, Kazimierz Kontyr, to zapewne Kontrym, do nazwiska "Bestużewa" jako skazanego na katorgę na Syberię należy dodać, że Bestużew — Marliński, inny Bestużew — Riumin właśnie został stracony. Popiersie Mickiewicza na tablicy ustawionej przez córkę Marię Gorecką projektował "Leszczyński", oczywiście powinien być W. Oleszczyński. Nazwa "Parasieka" to zapewne w czasach Mickiewiczowskich spotykana Periesieka, również Niehrymów, a nie "Niechrymów". Autor np. będąc w Nieświeżu pisze: "W farze zachowały się renesansowe nagrobki, m. in. M. K. Radziwiłła "Sierotki" i jego syna". Nie wspomina słowem, że przecież w tymże kościele jezuitów są krypty, które przechowują dziesiątki antenatów tego rodu, co dla turysty jest ciekawe i można zwiedzić.

Mówiąc o popiersiu J. Słowackiemu w Wilnie należało powiedzieć, że powstał z inspiracji F. Ruszczyca, wg jego projektu i to, że nawet mieszkał w mieszkaniu Becu (str. 161). Błędny jest fragment informacji o tym, że zwierzyniecki odcinek ul. Mickiewicza pozostał z poprzedniej nazwy jako całości dawnego prospektu Lenina. Ten odcinek, który dziś nosi nazwę Mickiewicza nazywał się ul. Tomasza Zana, a Mickiewicza otrzymał właśnie po wojnie, kiedy usunięto jego imię z centralnej ulicy nadając miano Stalina, a potem Lenina (dziś Giedymina). Nie należy też zostawiać takiego zdania "Pietraszkiewicz nie został aresztowany", nie wyjaśniając jego dalszych perypetii. Nie wymieniam tu innych drobiazgów. Ale oto pierwszy raz spotykam takie zdanie: "Pikantną ciekawostką jest domniemanie jednego z historyków, iż Adam Mickiewicz był nieślubnym dzieckiem Jana Kiersnowskiego (i Barbary Mickiewiczowej)" (str. 54). Niech tam, A. Mickiewicz tyle już miał "brązu", że może nie przewróci się w grobie. Ale w przewodniku o tym? Zastanawiające jest też zdanie np.: "Podobno w Agłowie (przypuszczalnie Aglona — około 50 km na południowy wschód od Dyneburga) na Łotwie znaleziono czarną marmurową tablicę z napisem grobowym Mendoga, więc być może właśnie tam jest jego grób". Ciekawe, jeżeli nie intrygujące?

W sumie dobra powtórka z młodości A. Mickiewicza, zawiera wiele wiedzy, choć może nierównej wartości informacyjnej. Pewne rzeczy są naświetlone szczegółowiej, inne raczej przeskokiem. Należy sądzić, że przewodnik taki jest miłą rzeczą i może drugie wydanie — przejrzane przez filologa (koniecznie!) — będzie prawdziwym prezentem wileńskim.

Danuta WEROWSKA

Piaskowa "piramida" nad morzem. Fot. Jan Lewicki

Od Ostrej Bramy na Górę Krzyży pod Szawlami

10 października rozpocznie się trzeci etap pieszej pielgrzymki z Krzyżem od grobu księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie na Górę Krzyży pod Szawlami. Krzyż przyniesiony przez pielgrzymów w lipcu br. znajduje się teraz w kościele św. Ducha. W czasie lipcowej pielgrzymki nie raz zmęczeni drogą w spiekocie i szarym kurzu dróg, pątnicy biorąc na ramiona Krzyż i niosąc go odczuwali ulgę i przypływ sił. Są też świadectwa obdarzonych łaską zdrowia...

Pielgrzymi wyruszą na trasę 10 października (poniedziałek). Najpierw od kościoła św. Ducha skierują się z Krzyżem do Ostrej Bramy, a stamtąd pójdą do Kalwarii Wileńskiej. **Wilnianie na tym odcinku trasy mogą nieść Krzyż,** w ten sposób łącząc się z intencją pielgrzymki, którą jest rychła beatyfikacja księdza Jerzego Popiełuszki i pojednanie między narodami polskim i litewskim. W Kalwarii Wileńskiej pielgrzymi obejdą stacje Drogi Krzyżowej. Stamtąd poprzez Awiżenie, Pikuciszki dotrą do Suderwy. Następnie trasa pielgrzymki będzie przebiegała na następujących odcinkach:

11 października (wtorek) — Suderwa — Musninkai

12 października (środa) — Musninkai — Gegužinė

13 października (czwartek) — Gegužinė — Vanagiškiai

14 października (piątek) — Vanagiškiai — Kėdainiai

15 października (sobota) — Kėdainiai — Gudžiūnai

16 października (niedziela) — Gudžiūnai — Šeduva

17 października (poniedziałek) — Šeduva — Radviliškis

18 października (wtorek) — Radviliškis — Szawle

19 października (środa) — Szawle — Góra Krzyży.

19 października — w dziesiątą rocznicę męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki na Górze Krzyży — swoistego sanktuarium na Litwie — Krzyż zostanie ustawiony i poświęcony. W tenże dzień pielgrzymi wrócą do Wilna i w ich intencjach zostanie odprawiona Msza św. o godz. 19.00 w kościele św. Ducha. Na tym zakończy się trzeci etap pielgrzymki z Krzyżem, która rozpoczęła się w kwietniu od grobu księdza Jerzego Popiełuszki przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie. Łączmy nasze modły z intencją modlitewną pielgrzymki, którą jest beatyfikacja męczennika wiary księdza Jerzego Popiełuszki.

Jan LEWICKI

NA ZDJĘCIU: Krzyż, przyniesiony latem br. przez pielgrzymów z Polski, stoi w prezbiterium kościoła św. Ducha.

Fot. **autor**

Co, kiedy, gdzie

KONCERTY

* Dziś w **Operze** odbędzie się recital Virgilijusa Noreiki.

Pierwszy solowy koncert znanego dziś śpiewaka odbył się w 1959 roku w Konserwatorium. A w roku 1991 wybitny solista miał już 500 koncert solowy.

Przed 38 laty dokonał też pierwszego nagrania w radiu. Dziś legitymuje się ponad 300 nagraniami, w tym jest posiadaczem około 150 płyt. Repertuar Virgilijusa Noreiki jest bardzo rozległy. To i pieśni ludowe, arie z oper, współczesna muzyka i dzieła klasyków.

W dzisiejszym wieczorze weźmie udział pianista Povilas Jaraminas. Śpiewak wykona utwory F. Schuberta, F. Liszta, F. Chopina, M. Petrauskasa i J. Karnavičiusa.

* Finałowy koncert VII Wileńskiego Festiwalu Kwartetów Smyczkowych — dziś w sali **Filharmonii.**

Trzyczęściowy program mają rozpocząć goście — kwartety szwedzki i estoński. Następnie słuchacze zapoznają się ze wspaniałym dziełem Franciszka E. Chanssona — koncertem na fortepian, skrzypce i kwartet smyczkowy.

Kwartetowi Wileńskiemu towarzyszyć będzie zamieszkała obecnie w USA wilnianka pianistka Golde Weinberg-Tatz oraz skrzypek Raimundas Katilius. Podczas wieczoru wystąpi Kwartet M. K. Čiurlionisa, który wykona Oktet F. Mendelssohna.

* W klubie muzycznym **"Langas"** dziś koncertuje P. Vyšniauskas oraz Wileński Kwintet Smyczkowy.

* W **Pałacu Pracowników Sztuki** dziś wieczór poświęcony 5-leciu chóru "Jauna muzika" (Młoda muzyka).

* Natomiast w **Pałacu Naukowców** w Werkach zbiorą się dziś na swą wieczornicę wilnianie wywodzący swe korzenie z Jurbarkasu. Będą tu odczyty naukowców o historii tego zakątka Litwy, obrzędy, pieśni tam śpiewane.

* Kowieński Chór Państwowy pod kierunkiem laureata nagrody narodowej Petrasa Bingelisa, obchodzi swe 25-lecie. Zespół koncertował dosłownie w całej Europie. W listopadzie br. wybiera się na gościnne tournee do Ameryki Łacińskiej. Swój jubileusz chór uczci pięcioma koncertami. Pierwszy zapowiedziany jest na dzisiaj w Kownie. Jutro zespół wystąpi w sali **Filharmonii Wileńskiej**. Razem z nim na scenie będzie też Narodowa Orkiestra Symfoniczna oraz znani soliści: Regina Maciutė. Judita Leitaitė, Inesa Linaburgytė, Eugenija Klivickaitė, Algirdas Janutas, Bronius Tomašauskas oraz Vladimiras Prudnikovas.

* W niedzielę w **Sali Barokowej** pierwszy w bieżącym sezonie koncert z cyklu "Muzyka niedzielna". Tradycyjna ta impreza poświęcona jest ludziom słabo upośażonym, emerytom, inwalidom.

W dzisiejszym koncercie weźmie udział G. Kviklys (organy), skrzypek R. Katilius oraz zespół "Banchetto musicale".

TEATR

* W **Akademickim Dramatycznym** obejrzeć dziś można spektakl "Sen".

* W **Młodzieżowym** — "Zwycięstwa Normandów".

WYSTAWY

* **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2). Eksponowane są tu trzy wystawy. Jedna autorstwa H. Čerapasa pt. "Transformatory". Plastyk, członek grupy "Angis" ma na swym koncie szereg wystaw, w tym w 1992 roku w Paryżu.

Jednocześnie w tym lokalu obejrzeć można szeroki pokaz ceramiki i tekstylu, jak też ekspozycję obiektów pt. "Bez powrotu".

* W **galerii "Arka"** (Ostrobramska 7) dużo malarstwa. Prezentowany tu jest dorobek E. Morkūnasa, R. Trušysa, A. Barzdukaitė. A obok wystawiają swe utwory plastycy z Białorusi.

* Królestwo ceramiki w **galerii "Langas"** (Oszmiańska 8). Autorstwa J. Strielkauskytė-Neimantienė oraz D. Dzimidavičiutė. Prezentowane są tu też wyroby ze skóry R. Dzimidavičiutė.

* Kto chce ceramikę nie tylko obejrzeć, ale też nabyć, niech odwiedzi **Galerię Medali** (Świętojańska 11). Prezentowane są tu prace plastyków zjednoczonych w wileńskim kombinacie "Dailė".

* Obrazy J. Mikolaitytė, niczym ilustracje do fantastycznych książek, do obejrzenia w **galerii "Vartai"** (Wileńska 39).

* Cztery plastyczki — A. Andriulytė, A. Bazdukaitė, E. Balsiukaitė oraz J. Budrišnaitė — w grupie pt. "Cztery" mają swój pokaz w **Pałacu Pracowników Sztuki**. Malarską wystawę nazwano "Figury".

* Swoistą wyprawą po wsiach, parkach Litwy jest pokaz malarski plastyczki starszego pokolenia Genovaitė Karinauskaitė czynny w galerii **Litewskiego Funduszu Kultury** (Jakštasa 1). Poświęciła go pamięci Česlovasa Kudaby.

NA ZDJĘCIACH: ceramika D. Dzimidavičiutė prezentowana w galerii "Langas".

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

SPORT

W. Androłojć — wicemistrzynią świata

W Ałuszcie na Krymie zakończyły się mistrzostwa świata w warcabach. Dobrze się spisała wilnianka Władysława Androłojć, która zdobyła drugie miejsce w turnieju, gromadząc 17 pkt na 26 możliwych. Mistrzynią świata została Ukrainka J. Makarenko — 21 pkt, a medal brązowy przypadł w udziale Rosjance O. Rajnisz — 15 pkt.

Liga mistrzów

We środę rozegrano drugą kolejkę piłkarskiej Ligi Mistrzów. Oto wyniki:

"Galatasaray" — Manchester United 0:0, IFK Goeteborg — FC Barcelona 2:1, "Spartak" Moskwa — Paris ST Germain 1:2, FC Bayern Monachium — "Dynamo" Kijów 1:0, "Steaua" Bukareszt — "Haiduk" Split 0:1, "Benfica" Lizbona — RSC Anderlecht 3:1, AC Milan — "Casino" Salzburg 3:0, AEK Ateny — "Ajax" Amsterdam 1:2.

Porażki koszykarzy

Żenująco słabo zagrały zespoły litewskie w Pucharze Koraca. Koszykarze kowieńskiej drużyny "Lavera" zmierzyli się z tureckim zespołem "Galatasaray". Pierwsza połowa gry zakończyła się z minimalną przewagą kowieńczyków — 25:23. Po przerwie koszykarze z Kowna potrafili zdobyć tylko 17 pkt i ostatecznie przegrali — 42:49.

Wileńska drużyna Akademii Policyjnej "Sakalai" grała z grecką "Chipita Panonios" i również przegrała — 69:72 (31:28).

Wileńska "Statyba" na wyjeździe zmierzyła się z chorwacką drużyną "Croatia Line", przegrywając — 69:84 (30:43).

Mecze rewanżowe zostaną rozegrane za tydzień. Wczoraj zaś w Kownie odbył się mecz turnieju mistrzów kraju, w którym miejscowy "Žalgiris" spotkał się z włoską drużyną "Scavolini Basket" (Pessaro).

TELEWIZJA

PIĄTEK, 30 WRZEŚNIA

LTV

7.45 — Na dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Magazyn inform. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.55 — Dla dzieci. 19.35 — 6 kontynentów. 20.05 — Przemówienie prezydenta Litwy A. Brazauskasa na sesji ONZ. 20.30 — Reportaże z regionu. 21.00 — Panorama. 21.35 — Serial "Niespokojna służba". 22.25 — Aleja Laisvės. 22.50 — Nocny program psych.- publ. 23.20 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Nocny program psych.-publ.

BAŁTYCKA TV

7.30 — Horoskop. 7.35 — Serial "Tak świat się kręci". 8.30 — Serial "Granica nocy". 9.00 — Przegląd LLK. 9.10 — Godzina CNN. 18.30 — Mistrzostwa LLK "Lavera" (Kowno) — "Neptunas" (Kłajpeda). 20.00 — Serial "Tak świat się kręci". 20.55 — Nowości bałtyckie. 21.00 — Serial "Granica nocy". 21.30 — Piłka nożna. Przegląd meczów o puchary europejskie. 22.30 — "Szczęśliwa ręka!". Podczas przerwy — "Listy, liściki...". 23.30 — Kino — moją miłością. Film "Mężczyzna z blizną".

LITPOLIINTER

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial "Dzika róża". 9.25 — Karaoke i inni. 15.00 — Dziennik. 15.25 — Film "Rudowłosy, uczciwy, zakochany" (1). 17.00 — Koncert. 17.50 — Tangomania. 18.15 — Kibir tele wibir. 18.30 — Mecz mistrzostw LLK "Lavera" (Kowno) — "Neptun" (Kłajpeda). 20.00 — Dziennik. 20.35 — Serial "Niczoń". 21.30 — Kronika 02. 21.50 — Program muz. "Wszystko". 22.10 — "Przyciągnij się przeciwieństw".

TELE-3

7.30 — Nowości NBC. 8.00 — Tylko dla dzieci. 8.25 — Muzyka. 9.00 — Serial "Santa Barbara". 9.50 — Film dok. 10.20 — Lekcja jęz. ang. 13.55 — Lekcja jęz. ang. 14.00 — Dziś. 14.30 — Biznes "Financial Times" dziś. 15.00 — Magazyn podróży. 18.30 — Program z Poniewieża. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Film anim. 19.40 — Serial "Santa Barbara". 20.35 — Wiadomości. 20.45 — Tylko dla dzieci. 21.10 — Muzyka. 21.25 — Lekcja jęz. ang. 21.30 — Guinness show. 22.00 — Dzukijska karczma. 22.25 — Film "Zabijająca lalka". 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.15 — Film "Neutralne wody". 8.55 — Film "Wizyta u Minotaura" (5). 10.10 — Filmy anim. 18.50 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film "Jednookie walety". 21.50 — Koncert. 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — MTV.

TVP 1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Młodzi jeźdźcy" — serial prod. USA. 12.00 — Szkoła dla rodziców. 12.15 — Uszyj to sama — magazyn krawiecki. 12.30 — U siebie — magazyn dla mniejszości. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 14.55 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Party-tura — teleturniej muzyczny. 16.30 — "Grand Prix" — show standard. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Dla dzieci — "Ciuchcia". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 — "Goniec" — magazyn kulturalny. 18.40 — "Test" — magazyn konsumencki. 19.05 — Randka w ciemno — zabawa quizowa. 19.50 — Zulu Gula. Miedziana 13 — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Skąpiec" — film fab. prod. włoskiej. 23.00 — Puls dnia. 23.15 — W. C. Kwadrans. 23.30 — Nasza sztuka. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Bliskie spotkania. 0.45 — "Miss Ameryki — droga do korony" — film fab. prod. USA. 2.25 — Mistrzostwa zawodowych par tanecznych.

SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Zgoda. 11.20 — Nasz język. 11.50 — Anons TV. 11.55 — Witaj, Francjo. 12.25 — Zdrowie. 13.10 — Droga. 13.40 — Film dok. 14.10 — Serial dla dzieci "Dziewięciolatka z Degrasi". 14.40 — Sport na świecie. 15.40 — Na międzynarodowym festiwalu folklorystycznym. 16.25 — Na Dzień Niepodległości Chin. Film dok. "Chiny". 17.00 — Życzenia. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Filmy braci Motuzów (3). 18.30 — Nowela TV. 18.55 — Videofilm. 20.00 — Na Międzynarodowy Dzień Muzyki. 20.40 — Kamera VRS 93. 21.00 — Panorama. 21.35 — Pod własnym dachem. 22.20 — Serial "Stary". 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Z cyklu "Koncerty światowych gwiazd rocka".

LITPOLIINTER TV

9.00 — Poranne koło. 11.00 — Lietloto. 11.05 — Muzyka. 11.10 — Smak. 11.25 — Pomóż sobie. 11.55 — Człowiek i prawo. 12.05 — Program TV ChRL. 13.50 — Dziennik. 14.05 — Teleskop. 14.35 — Serial dla dzieci "Ketwizi". 15.00 — Muzyka. 15.15 — Serial "Dzika Róża". 15.40 — Muzyka. 16.00 — Mistrzostwa KLL "Atletas" — "Žalgiris". 17.35 — Przed i po... 18.30 — Muzyka. 18.40 — Ekspedycja "Afryka 1994-1995". 19.20 — Salon dla dwóch. 19.40 — Kibir tele wibir. 20.00 — Nowości plus. 20.35 — Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 — Cztery koła. 21.50 — Karaoke i inni. 22.05 — Unplugged z Mariną Granowską. 23.05 — Film fab. "Noc myśliwego".

Program Bałtyckiej TV na kanale LitPoliinter TV:

16.00 — Mistrzostwa KLL "Atletas" — "Žalgiris". Bezpośrednia transmisja z Kowna.

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 9.50 — Lekcja jęz. ang. 10.05 — Film fab. 11.40 — Muzyka. 12.15 — Pilot TELE-3. 12.20 — Lekcje biznesu korpusu pokojowego USA (5). 13.00 — Dziennik NBC. 14.00 — Magazyn podróży. 18.00 — Prywatyzacja. 18.20 — Sport na świecie. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Nowości rozrywkowe. 19.50 — Wiadomości. 20.00 — Viva Charts. 21.30 — Sam sobie reżyserem. 21.55 — Pilot TELE-3. 22.00 — Film fab. "Westgate". (6). 23.00 — Muzyka. 23.40 — Program A. 0.40 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.30 — Film fab. "Oszust i król" (1). 9.15 — Serial anim. "Ti_Reks". 9.30 — "Jeralasz". 9.50 — Film fab. "W hrabiowskich ruinach". 11.00 — Poranek z Leonidem Lejkinem. 19.00 — Katastrofy tygodnia. 19.30 — Film fab. "Nie może być". 21.30 — Nocny klub aktorski. 23.00 — MTV. 24.00 — Film fab. "Nagi i w kapeluszu".

TV POLONIA

9.00 — Powitanie — program dnia. 9.05 — Program turystyczno-sportowy. 9.40 — Hity satelity. 10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — Bravo! Bis! 13.00 — Wiadomości. 13.15 — "WOW" — serial TVP dla młodych widzów. 13.45 — Teatr komedii. 15.20 — Program rozrywkowy. 15.55 — "Zmiennicy" — serial komediowy TVP. 17.00 — Transmisja sportowa. 19.05 — Sławomir Mrożek — "Indyk". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Koncert muzycznej Jedynki. 22.00 — Panorama. 22.40 — II Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej 1994 — koncert galowy. 23.45 — Słowo na niedzielę. 23.50 — "Pojedynek miesiąca" — "Rysopis". 0.40 — Program rozrywkowy. 1.50 — Film fab. prod. polskiej.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 12.00 — Program publicystyczny. 12.50 — Swojskie klimaty. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Swojskie klimaty. 14.00 — Walt Disney przedstawia. 15.20 — Telewizyjny teatr rozmaitości: Grigorij Gorin — "Kto jest kto". 16.05 — Medium — bitwy o wieże telewizyjne. 16.30 — "Zwierzęta świata" — serial prod. ang. 17.00 — Kraj — magazyn. 17.30 — "Sceny domowe" (4). 18.00 — Teleexpress. 18.20 — MDM — program rozrywkowy. 18.45 — Mini videofashion. 19.05 — "Dobrana para" — serial prod. angielsko-amerykańskiej. 20.00 — Małe wiadomości DO. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Jak rzep do psiego ogona" — komedia prod. franc. 22.40 — Finał II festiwalu twórczości telewizyjnej. 0.05 — Reportaż. 0.20 — Wiadomości. 0.30 — Sportowa sobota. 0.45 — "Robocop" — film prod. USA. 2.20 — "Pejzaż z rumiankami" (5) — serial prod. ang. 3.20 — Program rozrywkowy.

DOWCIPY numeru

Na rynku.
— Ile kosztuje kura?
— Trzysta litów.
— Dlaczego tak drogo?
— Pieniądze potrzebne.

* * *

Wiezie mąż żonę do kliniki położniczej. Ona mówi:
— Wiesz, Janku, urodzi się nam Murzyniątko.
— Dlaczego?
— Czarny kot przebiegł drogę.
Po odwiezieniu żony mąż wpadł do rodziców i mówi do ojca:
— Tato, a u nas Murzyniątko się urodzi.
— Dlaczego?
— Czarny kot przebiegł drogę.
Ojciec pyta matkę:
— Żono, gdy ja ciebie wiozłem do porodówki czy czasem nam drogę nie przeszedł osioł?

* * *

— Synu, w przededniu twego ślubu chcę udzielić ci dwóch rad. Pierwsza: umów się z żoną, że jeden dzień w tygodniu ty będziesz spędzał w męskim towarzystwie.
— Dobrze. A druga?
— Nigdy nie spędzaj tego dnia w męskim towarzystwie.

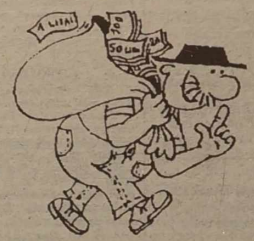

AGE

VOLMETA

Skupujemy od przedsiębiorstw i poszczególnych osób

ZŁOM

metali żelaznych i stali nierdzewnej

Prosimy zwracać się:

Naujoji Vilnia —	tel. (8-22) 67-35-10
Aukštieji Paneriai —	tel. (8-22) 64-01-41
Kaunas —	tel. (8-27) 23-80-78
Klaipėda —	tel. (9-261) 3-20-33, 7-05-66
Panevėžys —	tel. (8-254) 6-20-05
Šiauliai —	tel. (8-214) 5-57-02, 9-40-78
Rokiškis —	tel. (8-278) 5-29-78
Alytus —	tel. (8-235) 5-76-24
Biržai —	tel. (8-220) 5-10-72
Tauragė —	tel. (8-246) 5-25-72
Varėna —	tel. (8-260) 5-10-79
Rej. akmenski —	tel. (8-295) 4-68-60
Jonava —	tel. (8-219) 5-26-60
Dukštas —	tel. (8-229) 5-14-12
Marijampolė —	tel. (8-243) 7-28-91
Kėdainiai —	tel. (8-257) 5-03-63
Utena —	tel. (8-239) 4-87-22
Šilutė —	tel. (8-241) 5-16-59.

Z klientami rozliczamy się od razu.

Szanowni Państwo!
Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"!

Organizujemy

każdej niedzieli podróże komercyjne na trasie WILNO-ŁÓDŹ-MOSKWA-WILNO.

Tel. w Wilnie 42-64-63.

Nr licencji 000097.

(zam. 938)

Zapraszamy do podróży:

SADAŁYA

* MAROKO — 7 dni w Casablance
* GRECJA — SALONIKI — (5 dni autobusem najwyższej klasy przez Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię)
* TAJLANDIA — 7 dni
* INDIE — DELHI, 5 dni
* PARYŻ — 4 dni
* USA — 7 dni (podróż turystyczna plus kupno samochodu)
* WILNO — WARSZAWA — MOSKWA — WILNO,
a także do PEKINU, BUŁGARII, TURCJI.
Pomagamy w załatwianiu wiz na Białoruś.

Zwracać się pod adresem:
Vilnius, Vivulskio 14/8, I piętro,
tel. 63-83-50, 65-10-53, 66-06-00, 65-10-54, 65-12-05.
(Zam. 900)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* Piątek (30.IX) jest 273 dniem 1994 r. Do końca roku 92 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Felicji, Honoriusza, Wery, Zofii.
* Wschód Słońca — 6.20, zachód — 18.00.
Długość dnia — 11 godz. 40 min.

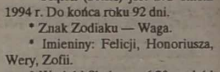

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 września zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady, wiatr zachodni, południowo-zachodni umiarkowany do silnego. Temperatura 12-14 stopni ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni lokalne opady. Temperatura w nocy 7-12, w dzień 10-15 stopni ciepła.

Sklep jubilerski

Perlas

SKUPUJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 862)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.
(Zam. 807)

W TRYBIE PILNYM
pomagamy w załatwianiu dokumentów do Rosji, Holandii (Utrechi).
Korzystne podróże komercyjne w soboty na trasie: Wilno — Warszawa — Moskwa — Wilno.
Licencja nr 000011.
Vilnius, tel. 61-31-42, 61-31-06.
(Zam. 819)

OBSŁUGA WESEL
Proponujemy usługi muzykantów, fotografów, gospodyń, samochody.
Vilnius, tel. 64-23-32.
(Zam. 832)

AUTOKAREM
Wilno-Warszawa-Moskwa-Wilno każdy piątek.
Telefon: 42-88-27, 69-65-62.
(Zam. 890)

Dyżurni wydania:
Jerzy SURWIŁO
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 35 ct (w Polsce - 1000 zł.)
SL 322
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinicki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:
W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Bulvydiškės;
* Kalvėliai;
* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
* W Kownie: ul. Birżų 8.